

PROTOKÓŁ NR 5-5/2024
z posiedzenia
Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miasta Gdańska,
które odbyło się 9 grudnia 2024 r.

w Nowym Ratuszu, przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku

Komisja rozpoczęła posiedzenie o 13:00, zakończyła o godzinie 17:25.

Obecność:

W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji wg listy obecności, która stanowi **załącznik nr 1 do protokołu**.

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi **załącznik nr 2 do protokołu**.

Przewodniczący komisji Cezary Śpiewak - Dowbór otworzył posiedzenie, powitał zebranych i stwierdził quorum. Przewodniczący przedstawił porządek obrad - **Porządek Obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu**.

1. Rozpatrzenie petycji Pani V. J.
2. Rozpatrzenie skargi Pana S. K. na Dyrektora Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni.
3. Rozpatrzenie skargi Pani Z. J.
4. Rozpatrzenie skargi Pana K. S. na Prezydenta Miasta Gdańska oraz na Panią Monikę Chabior – Zastępczynię Prezydenta Miasta Gdańska ds. rozwoju społecznego i równego traktowania.
5. Rozpatrzenie skargi Pana Z. D. na Prezydenta Miasta Gdańska.
6. Rozpatrzenie skargi Pana A. W. na Prezydenta Miasta Gdańska.
7. Rozpatrzenie skargi Pani S. L. niezadowolonej ze sposobu załatwienia uchwałą nr LIX/1504/2023 Rady Miasta Gdańska z dnia 9 lutego 2023 roku wniosku Pani S. L.
8. Rozpatrzenie wniosku Pana A. W. z dnia 14 listopada 2024 roku o ponowne rozpatrzenie skargi z dnia 5 stycznia 2024 roku.
9. Rozpatrzenie skargi Pani A. Ch. na Dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 8 w Gdańsku – druk nr 108 odesłany do Komisji.
10. Rozpatrzenie skargi Pana R. G. na Dyrektora XX Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Zbigniewa Herberta w Gdańsku.
11. Rozpatrzenie skargi Pana M. K. na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 85 im. Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego w Gdańsku.
12. Skarga Pana Ł. E. z dnia 16 kwietnia 2024 roku na dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku - wyznaczenie nowego terminu na załatwienie sprawy.

13. Skarga Pana Ł. E. z dnia 7 kwietnia 2024 roku na dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku – wyznaczenie nowego terminu na załatwienie sprawy.
14. Rozpatrzenie skargi Pani P. Z. – W i Pana S. W. na Dyrektora Gdańskiej Szkoły Sermierki (z rozważeniem możliwości wyznaczenia nowego terminu na załatwienie sprawy).
15. Rozpatrzenie skargi Pani U. Sz. na Prezydenta Miasta Gdańska.
16. Rozpatrzenie petycji Polskiego Stowarzyszenia Pasjonatów Kowalstwa.
17. Rozpatrzenie skargi Pana W. B.
18. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

PUNKT 1

Rozpatrzenie petycji Pani V. J.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Przypomniał, że petycja dotyczyła przejęcie od właścicieli nieruchomości odpłatanie obowiązku sprzątnania przede wszystkim śniegu i nieczystości z dróg dla pieszych przyległych do nieruchomości położonych w Gdańsku. Powiedział, że wpłynęła bardzo istotna informacja, że jeśli chodzi o sam system do ewidencjonowania kwestii związanych z pasem drogowym, to sam system to jest koszt około 2 milionów złotych, a roczny koszt utrzymania obsługi na poziomie 6 milionów złotych. Jeśli chodzi o realne koszty, te, które trzeba byłoby pokryć jako miasto, a później przełożyć na poszczególnych właścicieli nieruchomości i też pytanie jaką metodą czy liczyć metry kwadratowe tych chodników czy jednostkowo, to znów pewnie mogłoby wiele sporów wywoływać. Należałoby się zastanowić, czy nie spowodowałoby to też niezadowolenia innych mieszkańców, którzy mają trochę inną optykę i takich, którzy sami usuwają ten śnieg. Byłaby to sytuacja, w której mogłoby dojść do tego, że mieszkaniec nie miałby już sam usuwać śniegu, mimo że robił to wcześniej a teraz miałby za to płacić. No i także nasuwa się pytanie o standard jakości tych usług, ponieważ oczywiście to by musiało być ustandaryzowane dla całego miasta natomiast potrafi sobie wyobrazić taki stan faktyczny, gdzie ktoś, kto bardzo skrupulatnie ten obowiązek z ustawy wypełnia i sprząta, jak tylko spadnie śnieg, mógłby być z tego standardu ujednoliconego dla całego miasta po prostu niezadowolony i nie dość, że miałby nie tak dobrze odśnieżony chodnik, jak robi to sam to jeszcze musiałby za to dodatkowo płacić. Nie mamy żadnych badań opinii publicznej, natomiast do rozważenia przez komisję jest to, czy ewentualne doprowadzenie nie tylko do uwzględnienia petycji, ale też do wdrożenia tych postulatów w życie nie spowodowałoby fali z kolei petycji w odwrotną stronę. Uważa, że optymalnym rozwiązaniem dla tej sprawy byłoby to, co proponowała na poprzednim posiedzeniu pani radna Jolanta Banach, z którą jest w tej sprawie w kontakcie. Dodał, że będą zabiegali w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, przede wszystkim i u pani prezydentki Moniki Chabior. To znaczy, żeby zrobić to na zasadzie takiej jak program Złota Rączka. Czyli ci, którzy mają problem żeby mogli się

zgłosić do jednostki miejskiej, czy kogoś, kto robi to na zlecenie miasta. Biorąc pod uwagę informację dotyczącą tych tak ogromnych kosztów w skali całego miasta proponuje, żeby formalnie nie uwzględnić tej petycji natomiast jako radni pracowali nad tym, żeby wypracować rozwiązanie zbliżone do tej złotej rączki dla seniorów żeby ten problem odśnieżania dla starszych ludzi mieszkających w domach jednorodzinnych, żeby realnie im pomóc. Jest to problem dla nich samych ale też dla tych ludzi chodzących po nieodśnieżonych chodnikach.

V. J. – autorka petycji

Powiedziała, że sprawa została potraktowana zerojedynkowo czyli albo odśnieżamy wszystko albo nic i te koszty były w ten sposób skalkulowane. Te chodniki naprawdę od tego trzeba wyjść nie należą do właścicieli tylko należą do miasta. Powiedziała, że ma prawną odpowiedzialność. I to ona będzie płaciła jeżeli ktoś złamie rękę, nie daj boże, jak ktoś się zabije a 2 przypadki śmiertelne w całej Polsce były. Ten problem absolutnie będzie narastał. Złota Rączka też nie rozwiązuje całego problemu. Zgadza się, że zaczynamy od kwestii seniorów, bo to jest najbardziej potrzebne, ale jeżeli ktoś pracuje, jest kolejarzem, lekarzem, ma dyżury to też nikt nie będzie wychodził z dyżuru o godzinie 6:00 aby do godziny 8:00 to sprzątnąć. Dlatego oczekiwaliśmy, żeby miasto wzięło odpowiedzialność za swój chodnik. Wyobraża sobie to w ten sposób, że miasto, jeżeli ogłasza przetarg na odśnieżanie, to czy naprawdę nie można by było też dołożyć czy jakby przymusić firmę, która odśnieża, żeby odśnieżyła wszystkie pozostałe chodniki. Uważa, że należałoby przymusić firmę, która startuje do dużego przetargu miejskiego, żeby też tych indywidualnych mieszkańców po kosztach 2, 3, 5 razy większych obsłużyć. Podziękowała Pani Prezydent bo wie, że takie spotkanie będzie i że rozumie, że to będzie pewnie jakiś pierwszy krok, ale ten problem jest w ogóle jakby nie dostrzegany. I właściwie to tylko miasto się skupia na tym, żeby solić mandaty, albo żeby brać odszkodowania za to, że to nie jest nieodśnieżone. Należy zrobić tak aby wszyscy byli zadowoleni. Zarówno użytkownicy jak i właściciele i na pewno jest jakaś droga, którą można to zrobić. Miasto ma ewidencję gdzie ma odśnieżać a gdzie nie.

Krzysztof Kłós – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że rozumie intencje autorki petycji i wszyscy zgadzają się, że ten problem jest. Uważa, że dużo łatwiej by było gdyby jednak nastąpiły pewne rozwiązania ustawowe, które by też pozwoliły to w jasny sposób określić i być może w jasny sposób wskazać, że to gmina powinna zajmować się wszystkimi chodnikami. Koszty, które przytoczył pan przewodniczący, rozumie, że generalnie co zasady wiemy mniej więcej, gdzie jest kwestia gminy, a gdzie jest kwestia mieszkańców ale to, że coś wiemy, to jeszcze nic nie znaczy. Wszystko trzeba zmierzyć każdy metr kwadratowy, bo jak miasto ogłasza przetarg to musi wskazać konkretną powierzchnię do odśnieżenia i to wszystko trzeba ewidencjonować, wyliczyć metry.

V. J. – autorka petycji

Zapytała jak to się teraz odbywa.

Krystian Kłós – wiceprzewodniczący komisji

Odpowiedział, że metry kwadratowe. To co jest to miasto wie po kwestiach działek, natomiast, całą resztę trzeba by jeszcze raz sprawdzić, przeliczyć i wprowadzić do ewidencji, żeby wiedzieć.

V. J. – autorka petycji

Powiedziała, że chyba nie do końca rozumie, czyli miasto ma zewidencjonowane to co do niej należy.

Krystian Kłós – wiceprzewodniczący komisji

Odpowiedział, że tak miasto ma wie co do niego należy, natomiast całą resztę musiałyby przeliczyć metry kwadratowe od adresu do adresu. To wszystko sprawdzić co jest kosztowne, bo w każdym miejscu musi pojawić się urzędnik i to wszystko zweryfikować. Przychyla się do tego, że trzeba będzie szukać rozwiązania takiego, które na ten moment jak najszybciej będzie mogło problem rozwiązać i w tych najbardziej kryzysowych sytuacjach wspierać mieszkańców. Miasto nie może wymusić. Miasto musiałyby za to zapłacić. Jak ogłasza przetarg to na coś konkretnego, na konkretną liczbę ciągów komunikacyjnych, metrów kwadratowych, gdzie to będzie odśnieżane, więc bez tej ewidencji, nie możemy prywatnemu przedsiębiorcy kazać ekstra bez dodatkowych środków odśnieżać inne tereny niż te, które wynikają z przetargu. Dodał, że wiemy, że nie jest dobre i musimy się poruszać w tych kwestiach, które mamy teraz czyli mamy pewien stan prawny, który jak już pani wspomniała jest za przeszłością około trzydziestoletnią i no naprawa tego, no to przede wszystkim duży koszt, jednorazowy ewidencji. Pomysł jest słuszny, ale niestety jest bardzo dużo nieprzewidywalnych sytuacji, które należałyby przede wszystkim ustabilizować, wyznaczyć i dopiero wtedy podejmować decyzje, a sama ewidencja jest bardzo kosztowna. Zgadza się, że pewne rzeczy powinna przejmować gmina. Dodał, że problemów dotyczących czystości w mieście jest wiele ale ma nadzieję, że powoli będą one systemowo rozwiązywane.

V. J. – autorka petycji

Zgadza się, że jest taki problem sama miała kilka takich sytuacji też nie rozumie postępowania mieszkańców.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że należy pamiętać, że przy takiej regulacji ustawowej, jaką jest sprzątanie tego śniegu przez gminę, wiązałyby się też z opłatami i rzecz nie jest w tym, że nie ma powodu,

żeby nie wierzyć prezydentowi, który to prezydent jako organ, ustami Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni twierdzi, że wbrew temu, co pełnomocnik autorki petycji twierdzi, że ten obowiązek w całość przechodzi, albo nie przechodzi uważa, że należy dać tutaj wiarę prezydentowi. Zwłaszcza, że nie ma żadnego orzecznictwa ani jakichś głosów doktryny a raczej było to wskazanie stanowiska. Dodał, że jak czyta ten przepis to skłania się ku temu, że nie upatruje się możliwości zróżnicowania sytuacji mieszkańców tutaj, ale nawet gdyby taka możliwość była, to proszę sobie, wyobrazić jak duże kłopoty organizacyjne były z tym związane. Gdyby to dzielić na tych, którzy chcą, a nie chcą a z kolei, gdyby tam ująć wszystkich, to to będzie próba uszczęśliwiania ludzi na siłę w taki sposób, że może być więcej niezadowolonych z takiego rozwiązania niż zadowolonych. Uważa, że należy poszukiwać rozwiązania gdzie pomoże się tym, którzy chcą to komuś zlecić, a nie będzie się na siłę wciskać takie usługi komuś, kto tego nie chce, a do tego by prowadziło przejęcie tego w całości. Gdyby ustawodawca sformułował te przepisy w taki sposób, że to jest po prostu obowiązek gminy i kropka bez przerzucania tego w żadnej części na mieszkańców czy zorganizowałyby to, że to jest np. element systemu usuwania odpadów, no bo ten śnieg to jest jakiś tam odpad no to ok miasto po prostu by to wykonywało natomiast jeśli jako Rada Miasta Gdańska ma podjąć decyzję, czy od wszystkich właścicieli nieruchomości w Gdańsku, którzy mają nieruchomość przyległą do pasa drogowego zabieramy ten obowiązek i wrzucamy na nich obowiązek płacenia za to, nie wiadomo do końca ile, ale to na pewno na pewno nie byłyby symboliczne kwoty to jemu osobiście wydaje się, że to nie jest dobre rozwiązanie.

V. J. – autorka petycji

Wyjaśniła, że od początku uważała, że nie i nie prosiłam o to, żeby załatwiać problem całościowo w całym mieście, aczkolwiek niewątpliwie pewnie by się przydał jeden standard odśnieżenia wszystkiego i od początku prosiła o to, żeby pomóc takim osobom, tak jak on albo seniorom, albo osobom młodym albo pracującym w tym, żeby miasto zaangażowało się właśnie w pomoc w organizację tego typu usług. Nie prosi miasta o to, żeby odśnieżało w jej prywatnym miejscu natomiast chodnik jest wszystkich.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Powiedział, że chciałby doprecyzować i jak rozumie autorce petycji chodzi o to, żeby móc te firmy, które już pracują na rzecz miasta i odśnieżają, żeby one też dla tych na chętnych, którzy by chcieli, żeby taką usługę też mogli wykonać, skoro gdzieś w pobliżu już są. Z drugiej strony jest sytuacja taka, że to zamówienie jakby z góry się zamawia i wykonawcy się podaje jakiś areał, którą będzie odśnieżał i ciężko do tego dorzucić jakieś dodatkowe.

Teresa Wasilewska – członek komisji

Powiedziała, że jeśli mówimy o domach jednorodzinnych rzadko się zdarza aby mieszkał tylko senior zazwyczaj ktoś tam z nim mieszka.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Przypomniał, że pomysł petycji był taki, żeby ci, którzy są chętni na sprzątanie, mogli się zgłaszać na przykład do GZDiZ z informacją, że oni są chętni na to, żeby miasto posprzątało, że chcą za to zapłacić i żeby miasto to zorganizowało. GZDiZ na to, odpowiedział, że nie da się tak sformułować tego katalogu, że albo przyjmujemy ten obowiązek od wszystkich, albo od nikogo. Pełnomocnik autorki petycji inaczej rozumie ten przepis GZDiZ zrozumie ten przepis inaczej. Pełnomocni twierdzi, że można wyodrębnić grupę osób, którzy chcą a GZDiZ mówi, że wszyscy albo nikt. Czyli Pani Prezydent twierdzi, że wszyscy albo nikt, a przejęcie tego na siłę od wszystkich i wciśnięcie wszystkim opłaty jest rozwiązaniem kuriozalnym, więc żeby doprowadzić do efektu, o który pani chodzi należałoby szukać innego rozwiązania niż ten przepis, o którym pani pisze w swojej petycji. Takim rozwiązaniem mogłoby być coś, ale program Złota Rączka dla Seniora, czyli w ramach pomocy społecznej jest organizowany system, który wspiera ludzi, którzy mają problem z samodzielnym odśnieżaniem i wspiera w ten sposób, że organizuje im wykonawcę. Wydaje mu się, że logiczne byłoby tak sformułowanej petycji nie uwzględnić i pójść działaniami jako działaniami radnych.

Monika Chabior – zastępczyni Prezydenta ds. rozwoju społecznego i równego traktowania

Powiedziała, że rozumiem to, co mówi GZDiZ z perspektywy bardzo dużej, dużego zróżnicowania podmiotów i osób i własności w Gdańsku i że oni chcieliby to mieć jasno rozgraniczone. Dodała, że postarają się porozmawiać z podmiotami współpracującymi w zakresie ewentualnego uruchomienia takiej usługi. Pani zdiagnozowała potrzebę, więc możliwe, że ta potrzeba rzeczywiście będzie mogła być zaspokojona przez któryś z podmiotów pozarządowych albo jakiejś spółdzielni socjalnej, która ewentualnie taką usługę uruchomi. Dodała, że te starania będą przez nas podjęte.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował rozstrzygnięcie, w którym :

§ 1.

Rada Miasta Gdańska uznaje za niezasadną petycję Pani XY o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały w takiej treści jak przytoczył.

Ustalenia komisji :

Komisja 4 głosami „za” i 2 głosami „wstrzymującymi się” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 2

Rozpatrzenie skargi Pana S. K. na Dyrektora Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Przypomniał, że jest to skarga, która dotyczyła umowy ubezpieczenia i relatywnie niedużej kwoty odszkodowania ale tak naprawdę trochę przesądzania czy i kto powinien wysokość szkody ustalać w takich przypadkach i czy jest tutaj jakakolwiek rola Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Gdańska. Dodał, że zapoznał się z umową ubezpieczenia, która wpłynęła. Powiedział, że jest tak sformułowana, że InterRisk ma po prostu ustalić tą wysokość szkody. W związku z tymi materiałami, które radni otrzymali, zaproponował rozstrzygnięcie, w którym:

§ 1

Rada Miasta Gdańska uznaje za bezzasadną skargę Pana XY na Dyrektora Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni ponieważ nie znalazły potwierdzenia zarzuty postawione w skardze w zakresie zadań i działalności Dyrektora Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej, zaś w zakresie sporu o wysokość odszkodowania pomiędzy Panem XY, a Gminą Miasta Gdańska właściwy jest sąd powszechny.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Dodał, że w jego odczuciu nie jest rolą Rady Miasta Gdańska rozstrzygać o wysokości odszkodowania. To jest typowy spór cywilnoprawny i w takim przypadku właściwy jest Sąd Powszechny. Powiedział, że na posiedzeniu był przedstawiciel z Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni i była rozmowa komisji na temat tego, że takie bezrefleksyjne przyjmowanie tego, co mówi ubezpieczyciel, może powodować, że miasto będzie przegrywało wysokie koszty procesu. Umowa ubezpieczenia, którą przeanalizowali po jej otrzymaniu, wskazuje, że ubezpieczyciel ma ustalić wysokość szkody i jest też podstawa prawna do tego, żeby żądać od ubezpieczyciela jako odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania, zwrotu tych kosztów procesu. Natomiast w żadnym razie nie można powiedzieć, że dyrektor Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni, jako kierownik miejskiej jednostki organizacyjnej w jakiś sposób zaniedbał swoje zadania, ponieważ tak ukształtował tą relację, że za

wysokość szkody odpowiada ubezpieczyciel. Rada Miasta Gdańska nie jest od rozstrzygnięcia wysokości szkody, w tym przypadku tylko sąd cywilny. Natomiast dyrektor gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni w jego odczuciu zorganizował to tak, że ten obowiązek ustalenia wysokości szkody ciąży na ubezpieczycielu, a jak ubezpieczyciel się źle z niego wywiąże, to ewentualne przegrane koszty procesu są jak najbardziej możliwe do dochodzenia od ubezpieczyciela jako odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy ubezpieczenia. Podał pod głosowanie propozycję projektu uchwały w takiej treści jak przytoczył.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 3

Rozpatrzenie skargi Pani Z. J.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Omówił treść skargi. Zacytował fragment skargi. Dodał, że komisja otrzymała pisemne wyjaśnienia dyrektora Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni. Wyjaśniono, że zrobienie porządnie tej drogi tego ciągu pieszego może nastąpić tylko w procesie inwestycyjnym i zrobienie tego porządnie wymaga procesu inwestycyjnego. Natomiast GZDiZ w ramach działań utrzymaniowych poprawił stan tej drogi dla pieszych, poprawił stan tej nawierzchni chodnika. Jeśli chodzi o kwestię tych zielonych kresek wokół dziur, to tutaj w uzupełnieniu wyjaśnili, że GZDiZ nie posiada wiedzy odnośnie ich a przeprowadzona w dniu 4 grudnia 2024 roku wizja nie potwierdziła ich występowania. Dodał, że jest też informacja, że w procedurze inwestycyjnej w przyszłości będzie potrzeba kompleksowej modernizacji tej nawierzchni, ale to już nie będzie rola GZDiZ, tylko zapewne Wydziału Projektów Inwestycyjnych i dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Powiedział, że zapoznawał się z dokumentami skargi ale nie widział dokumentacji zdjęciowej. Sprawdzał ale nie widział.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował rozstrzygnięcie i propozycję projektu uchwały:

§ 1

Rada Miasta Gdańska uznaje za bezzasadną skargę Pani XY na Dyrektora Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni, ponieważ nie znalazły potwierdzenia zarzuty postawione w skardze.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały o treści jaką przedstawił.

Ustalenia komisji :

Komisja 4 głosami „za” i 2 głosami „wstrzymującymi się” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 4

Rozpatrzenie skargi Pana K. S. na Prezydenta Miasta Gdańska oraz na Panią Monikę Chabior – Zastępczynię Prezydenta Miasta Gdańska ds. rozwoju społecznego i równego traktowania.

Cezary Śpiewak - Dowbór - przewodniczący komisji

Powiedział, że komisja otrzymała informacje drogą mailową o zaginięciu tej korespondencji i należałoby się zastanowić, bo jakby odpisanie takie kurtuazyjne na pismo to jest jedno ale trzeba się zastanowić, czy w tym piśmie, które skarżący złożył, czy był to wniosek lub skarga, bo tylko tam mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego i tylko tam ma zastosowanie 30 dniowy termin. Do skargi pierwotnie to pismo pana XY nie było dołączone więc poprosił skarżącego o to, żeby kopię tego pisma nadesłał. Jego zdaniem to pytanie nie jest ani wnioskiem ani skargą jak popatrzymy na przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. Trudno powiedzieć, żeby Prezydent Miasta Gdańska naruszył termin na odpowiedź skoro to pismo nie było ani wnioskiem ani skargą. Prędzej dopatrywałby się tam wniosku o udostępnienie informacji publicznej ale w razie bezczynności organu nie Rada Miasta Gdańska nie jest właściwa tylko Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Monika Chabior - zastępczyni Prezydenta ds. rozwoju społecznego i równego traktowania

Wyjaśniła, że tak jak napisała w piśmie rzeczywiście otrzymała mailem tą informację, która nie została odczytana w czasie i dzięki temu, że pan zgłosił się ze skargą to ta korespondencja została odnaleziona. Dodała, że uwrażliwi swój zespół na takie sytuacje. Uważam, że takie pisma powinny być rejestrowane wtedy by nie ginęły, a to zostało przesłane mailem. W związku z tym, czasami tak się zdarza ale informacja została udzielona. Może tylko przeprosić.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował rozstrzygnięcie w tej sprawie i zgłosił komisji projekt uchwały o treści:

§ 1.

Rada Miasta Gdańska nie uwzględnia skargi Pana XY w części obejmującej skargę na Prezydenta Miasta Gdańska, albowiem nie potwierdziły się zarzuty względem Prezydenta Miasta Gdańska.

§ 2.

Rada Miasta Gdańska przekazuje skargę XY w części obejmującej skargę na Panią Monikę Chabior - Zastępczynię Prezydenta Miasta Gdańska ds. rozwoju społecznego i równego traktowania.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały w takiej treści jak przytoczył.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 5

Rozpatrzenie skargi Pana Z. D. na Prezydenta Miasta Gdańska.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że to jest dalej pokłosie jednej ze skarg, którą komisja rozpatrywała na Komendanta Straży Miejskiej w Gdańsku i była dyskusja, które sytuacje są uważane za popełnienie wykroczenia, które nie w kontekście parkowanie na chodniku dotyczące tych 1,5 m. Natomiast tym razem osoba skarżąca wniosła do Rady Miasta Gdańska skargę, w której wskazano, że ona jest złożona ze względu na niezłażwienie wniosku z dnia 12 sierpnia 2024 roku o przeprowadzenie kontroli prawidłowości funkcjonowania Straży Miejskiej w Gdańsku. Przede wszystkim trzeba zastanowić się, na ile osoba trzecia, na ile osoba skarżąca ma skuteczne, ma możliwość żądania tego, że Prezydent ma przeprowadzić kontrolę prawidłowości funkcjonowania Straży Miejskiej w Gdańsku. Oczywiście każda osoba może złożyć skargę, każda osoba może złożyć wniosek, natomiast kluczowe dla rozpoznania tego konkretnego wniosku w tym konkretnym przypadku jest to czy takie pismo, w którym wnosi się o przeprowadzenie kontroli jest wnioskiem w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego czy nie. Przedmiotem wniosku

mogą być w szczególności sprawy ulepszenia organizacji, wzmocnienia praworządności, usprawnienia pracy i zapobieganie nadużyciom, ochrony własności, lepszego zaspokajania potrzeb ludności, tak stanowi artykuł 241 kodeksu postępowania administracyjnego. Kwestia samego przeprowadzenia kontroli prawidłowości funkcjonowania Straży Miejskiej w jego odczuciu nie mieści się wprost w dyspozycji tego przepisu. No a skoro nie mieści się wprost w dyspozycji tego przepisu, no to trudno się dopatrzeć naruszenia przez Prezydenta Miasta Gdańska jeśli chodzi o te zarzuty wskazane w skardze pana XY z 13 listopada 2024 roku.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały o treści:

§ 1.

Rada Miasta Gdańska nie uwzględnia skargi Pana XY z dnia 13 listopada 2024 roku na Prezydenta Miasta Gdańska, albowiem nie potwierdziły się zarzuty względem Prezydenta Miasta Gdańska.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 7 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 6

Rozpatrzenie skargi Pana A. W. na Prezydenta Miasta Gdańska.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Wyjaśnił, że skarga dotyczyła przydzielenia lokalu, gdzie skarżący otrzymał odpowiedź, ale nie był z niej usatysfakcjonowany w takim stopniu jakim oczekiwał. Jego zdaniem trudno stwierdzić, że Prezydent Miasta Gdańska w jakiś sposób nie udzielił odpowiedzi czy błędnie rozpoznał pisma Pana XY. Kwestią poboczną jest też to, że przydzielanie lokali jest sprawą cywilno - prawną a nie administracyjno - prawną więc tutaj te przepisy z kodeksu postępowania administracyjnego nie mają zastosowania. Natomiast merytorycznie na to patrząc, to Pan dostawał te odpowiedzi, tylko one go najzwyczajniej w świecie nie satysfakcjonowały. Dodał, że w uzasadnieniu należy wskazać, że te pisma nie były skargami lub wnioskami z art. 227 i 241 KPA więc te pisma po pierwsze nie podlegają badaniu pod kątem czy terminowości odpowiedzi, czy też prawidłowości prowadzenia jakiegoś postępowania administracyjnego i w związku z tym komisja uznaje skargę za

niezasadną. Zaproponował rozstrzygnięcie i poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały o treści:

§ 1.

Rada Miasta Gdańska nie uwzględnia skargi Pana XY na Prezydenta Miasta Gdańska, albowiem nie potwierdziły się zarzuty względem Prezydenta Miasta Gdańska.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 7

Rozpatrzenie skargi Pani S. L. niezadowolonej ze sposobu załatwienia uchwałą nr LIX/1504/2023 Rady Miasta Gdańska z dnia 9 lutego 2023 roku wniosku Pani S. L.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Omówił skargę i powiedział, że osoba skarżąca niezadowolona ze sposobu załatwienia uchwały Rady Miasta Gdańska z dnia 9 lutego 2023 roku wniosku tejże pani skarżącej. Sytuacja wygląda w następujący sposób. Wówczas Pani składała wniosek do Rady Miasta Gdańska a teraz złożyła skargę do Rady Miasta Gdańska i należy, jego zdaniem, zastosować tutaj artykuł 246 paragraf jeden kodeksu postępowania administracyjnego, zgodnie z którym wnioskodawcom niezadowolonym ze sposobu załatwienia wniosku służy prawo wniesienia skargi. Pani nie jest zadowolona z tego jak Rada Miasta Gdańska rozpoznała jej wniosek. Zaproponował rozstrzygnięcie i poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały o treści:

§ 1.

Rada Miasta Gdańska nie uwzględnia skargi Pani XY niezadowolonej ze sposobu załatwienia uchwałą nr LIX/1504/2023 Rady Miasta Gdańska z dnia 9 lutego 2023 roku wniosku Pani XY, albowiem sposób załatwienia wniosku był prawidłowy.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Dodał, że w uzasadnieniu należy wskazać, że Rada Miasta Gdańska stoi na stanowisku, że sposób załatwienia wniosku był prawidłowy. Argumenty przytoczone w uzasadnieniu uchwały Rady Miasta Gdańska z 9 lutego 2023 roku pozostają aktualne.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w brzmieniu jak przytoczył.

Ustalenia komisji :

Komisja 7 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 8

Rozpatrzenie wniosku Pana A. W. z dnia 14 listopada 2024 roku o ponowne rozpatrzenie skargi z dnia 5 stycznia 2024 roku.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Przypomniał, czego dotyczyła skarga z 5 stycznia 2024 roku. Pan tutaj próbuje wejść w merytoryczną polemikę z ustaleniami Rady Miasta Gdańska, dokonany w tamtym postępowaniu skargowym. Należy przypomnieć, że to postępowanie to jest jedno instalacyjne postępowania o charakterze uproszczonym, kończące się czynnością faktyczną zawiadomieniem. Nie ma tutaj trybu takiego stricte odwoławczego jak przy postępowaniach dwuinstancyjnych. Oczywiście wszystkie uchwały Rady Miasta Gdańska są badane przez Wojewodę Pomorskiego i osoby, które mają interes prawny mogą zaskarżyć je do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Natomiast nie jest to absolutnie druga instancja od postępowania skargowego. W takim przypadku wojewoda czy wojewódzki sąd administracyjny badają. Zaproponował rozstrzygnięcie i odczytał projekt uchwały:

§ 1.

Rada Miasta Gdańska pozostawia bez rozpatrzenia wnioski Pana XY z dnia 14 listopada 2024 roku o ponowne rozpatrzenie skargi z dnia 5 stycznia 2024 roku.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie przedmiotowy projekt uchwały

Ustalenia komisji :

Komisja 7 głosami „za”, podjęła przedmiotową uchwałę.

PUNKT 9

Rozpatrzenie skargi Pani A. Ch. na Dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 8 w Gdańsku – druk nr 108 odesłany do Komisji.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że jest to sprawa, w której komisja przygotowała projekt uchwały a na sesji Rady Miasta Gdańska została przez jednego z radnych wskazana nowa okoliczność, która mogłaby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia tej skargi. Ta skarga dotyczyła postępowania wobec dziecka osoby skarżącej. Powiedział, że komisja będziemy za chwilę omawiała kwestie, które są związane bezpośrednio z danymi osobowymi tychże osób. Poprosił o opuszczenie sali osoby, które nie są związane z danymi sprawami. Poinformował, że będzie zapraszał do punktów zgodnie z porządkiem i poinformuje, kiedy nie będą omawiane sprawy, gdzie poruszane są dane osobowe. W związku z zapytaniem skarżącego z innego punktu przedstawił opinię prawną dotyczącą zapewnienia przestrzegania zasady poufności danych przez Komisję ds. Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Gdańska podczas posiedzeń w obecności osób nie związanych ze skargą. Podstawa prawna to rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/679 i artykuł 61 paragraf 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Analiza problemu - konflikt między jawnością a ochroną danych osobowych z jednej strony konstytucja gwarantuje obywatelom prawo do udziału w posiedzeniach organów kolegialnych, co sprzyja transparentności działania władzy publicznej. Z drugiej strony RODO nakłada obowiązek ochrony danych osobowych, co może wymagać ograniczenia dostępu do pewnych informacji. Możliwość ograniczenia jawności posiedzeń - zgodnie z artykułem 61 ustęp 3 konstytucji prawo do informacji publicznej może być ograniczone w celu ochrony wolności i praw innych osób. Oznacza to, że w sytuacjach, gdy ujawnienie informacji mogłoby naruszyć prawa osób trzecich, na przykład prawo do ochrony danych osobowych dopuszczalne jest wprowadzenie ograniczeń w dostępie do posiedzeń. Rekomendacje dla komisji - podział posiedzeń na części jawne i niejawne komisja powinna rozważyć wprowadzenie praktyki podziału posiedzeń na części jawne i omawiane są kwestie proceduralne oraz informacje publiczne nie zabierające danych osobowych, ani informacji poufnych. Część niejawna omawiane są szczegóły skarg zawierające dane osobowe lub informacje poufne. Dostęp do tej części mają tylko członkowie komisji oraz osoby bezpośrednio związane ze sprawą. Anonimizacja danych - podczas prezentacji skarg

w części jawnej dane powinny być zanonimizowane informowanie uczestników. W skrócie powiedział, że o obowiązku nieujawniania danych osobowych uzyskanych podczas posiedzenia oraz o konsekwencjach prawnych związanych z naruszeniem tego obowiązku. Zwrócił się do skarżącego i powiedział, że jeśli na przykład byłby osobą w jakiś sposób związany z tą skargą, byłaby też obecna inna osoba i podczas omawiania kwestii związanych z danymi osobowymi to np. takiego posiedzenia nie mógłby pan legalnie nagrywać, bo wchodziłby pan wtedy w rolę osoby przetwarzającej dane osobowe i byłoby to wówczas niezgodne z prawem. To też wynika z tej opinii prawnej. Natomiast to dotyczy tylko informacji, które są chronione tą ochroną danych osobowych, a nie wszystkich innych, wszystkie inne, jak najbardziej. Kwestie związane z konkretnymi osobami, czyli na przykład sposób potraktowania dziewczynki przez inne osoby wchodzi tutaj w grę kolizja tego artykułu. 61 konstytucji z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady 2016 /679. Wtedy należy zastosować to, co jest wskazane w artykule 61 ustęp 3 konstytucji, czyli to prawo może być ograniczone w celu ochrony wolności i praw innych osób i taka jest podstawa tego, żeby to w ten sposób podzielić. Dodał, że tak będą teraz omawiane punkty związane ze skargami na dyrektorów szkół i to będzie tak, że przy każdej z tych spraw będą kwestie danych osobowych. Powiedział, że komisja może skarżącego zapraszać, informować, że przychodzi do kolejnego punktu i za chwilę znów pana wypraszać gdzie będą dane osobowe. Przedstawił jakie skargi będą kolejno omawiane. To 6 punktów gdzie będą omawiane sprawy szkolne, które dotyczą tak naprawdę sytuacji indywidualnych osób.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Powiedział, że jeśli przewodniczący pozwoli, to zreferuje. Podziękował zarówno całej komisji, jak i panu przewodniczącemu za zaufanie, jak i też współpracę, którą miał okazję wykonywać wykonując treść uchwały, którą komisja podjęła. Podziękował za profesjonalizm, szybkość w działaniu i zaangażowanie Pani Emilii. Powiedział, że zreferuje te czynności, jakie podjął. Dodał, że z placówki edukacyjnej, do której uczeń uczęszczał, w okresie pomiędzy końcem września a przełom listopada, grudnia, okazało się, że wychowawca, czyli pan XY nie pracuje już w tej placówce oświatowej. Na kolejne zapytania, jaki był powód, czy może zmienił pracę, czy przeniósł się do innej placówki oświatowej, czy na prośbę pozyskania jakiegokolwiek innego kontaktu, to szkoła milczała. Do dzisiaj nie udzieliła odpowiedzi. Oczywiście też pamięta, jak pan przewodniczący wskazywał, że nie my żadnych środków, żeby przymusić daną placówkę oświatową, żeby z nami współpracowała ale liczył na jakąś dobrą wolę ze strony szkoły, ona się niestety nie zmaterializowała. Oczywiście też skierowaliśmy zapytanie do pani prezes gdańskiego okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego z zapytaniem o te informacje, które przekazał, uzyskawszy na wcześniej na spotkaniu oficjalnym. Niestety potwierdzenia nie otrzymał wprost takiego, które uzasadniałoby zapytanie pani dyrektor o zweryfikowanie tychże okoliczności. Założył taką procedurę a mianowicie zbieranie materiału dowodowego

w formule krzyżowej, czyli najpierw chciał pozyskać informacje od pani Prezes ZNP i od wychowawcy i potem uzyskawszy informacje ewentualnie krzyżować to zeznaniami pani dyrektor czy też pani skarżącej. Wyjaśnił, że nie możemy uzyskać żadnej informacji od wychowawcy z uwagi na to, że nie jesteśmy w stanie pozyskać do niego żadnego kontaktu ani jego obecnego miejsca pracy, jak również brak współpracy z placówką oświatową no i oczywiście odpada ta przesłanka wcześniejsza, która wzbudziła jego zaniepokojenie, czyli pani Prezes nie potwierdziła tych okoliczności, które wskazywał. Dodał, że w dalszym ciągu podtrzymuje, że jest dla niego to dosyć podejrzane, że pan XY w trakcie roku szkolnego zakończył współpracę z tą placówką oświatową i też milczenie ze strony szkoły jest dosyć dziwne dla niego. Nie będzie naciskał, żeby komisja podzielała jego obawy czy też wątpliwości i odda to komisji pod decyzję, w jaki sposób tą sprawę rozstrzygnąć.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że skoro nic nowego się nie pojawiło od poprzedniej komisji w tym znaczeniu, że pani XY tych słów nie potwierdziła, znaczy nie miała na tyle odwagi cywilnej, żeby napisać, czy potwierdzić do protokołu to, co powiedziała ustnie według relacji pana radnego. Wówczas też w tym postępowaniu skarbowym pani XY nie była w ogóle aktywna. To była też skarga przekazana przez Prezydenta więc może pani XY w ogóle nie chciała, żeby to stawało na Radzie Miasta Gdańska. Uważa, że jedynym możliwym rozwiązaniem jest po prostu ten druk 108, który był odesłany do komisji, żeby w związku z tym, że go ponownie rozpatrzyliśmy, żeby go ponownie po prostu zgłosić w takim kształcie, w jakim był. Nic merytorycznie się od tego czasu nie zmieniło skoro pani XY tych słów nie potwierdza i nie udało się od tego pana nauczyciela, czegoś nowego uzyskać. Też ma takie poczucie, że jest tutaj pewna tajemniczość wokół tej sprawy, natomiast nie widzi jakichś merytorycznych podstaw, żeby przyjąć inne rozstrzygnięcie niż to, które już wówczas komisja przyjęła.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja 5 głosami „za” i 2 głosy „wstrzymujące się” podtrzymała swoje wcześniejsze rozstrzygnięcie.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Wyjaśnił czemu się wstrzymuje i powiedział, że wstrzymuje się z tej racji, że w trakcie tego postępowania dowodowego, spotkaliśmy się z pewnym, może nie tyle co obstrukcją, co milczeniem ze strony szkoły na pewne fakty, które wzbudziły jego podejrzenie i chce być po prostu uczciwy z własnym sumieniem.

PUNKT 10

Rozpatrzenie skargi Pana R. G. na Dyrektora XX Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Zbigniewa Herberta w Gdańsku.

Cezary Śpiewak - Dowbór - przewodniczący komisji

Przypomniał, że jest to sprawa, gdzie chodziło o wybory wewnętrzzszkolne samorządu uczniowskiego. Powiedział, że wysłane zostały do wszystkich osób, które tam się gdzieś z imienia i nazwiska przewijały i nauczycieli i uczniów, pisma listem poleconym. No i przyszły odpowiedzi od części tych osób nie od wszystkich natomiast te odpowiedzi, które przyszły, były takie, że wszystko jest w porządku, a z kolei pozostałe osoby nie odpisały. No ale też skoro nie odpisały, nie wskazały tych informacji, no to trudno to brać jakoś pod uwagę. Trudno z tego wywodzić skutki, że należałoby uwzględnić skargę na dyrektora szkoły, dlatego że te pozostałe osoby nie odpisała. Mamy sytuację taką, że mamy twierdzenia zawarte w skardze pana XY o nieprawidłowościach po drugiej stronie, mamy wyjaśnienia pani dyrektor i 2 osoby wskazały, że te wybory przebiegały prawidłowo. Zaproponował, żeby już nie zwlekać dłużej z rozpatrywaniem tej skargi i zaproponował rozstrzygnięcie, że komisja zgłasza projekt uchwały o treści:

§ 1

Rada Miasta Gdańska uznaje za bezzasadną skargę Pana XY na Dyrektora XX Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Zbigniewa Herberta w Gdańsku, ponieważ nie znalazły potwierdzenia zarzuty postawione w skardze.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Wyjaśnił co powinno zależeć się w uzasadnieniu.

Cezary Śpiewak - Dowbór - przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały w takiej treści jak przytoczył.

Ustalenia komisji :

Komisja 7 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 11

Rozpatrzenie skargi Pana M. K. na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 85 im. Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego w Gdańsku.

Cezary Śpiewak - Dowbór - przewodniczący komisji

Poinformował, że skarżący wycofał skargę. Myśli, że skłoniło to obie strony do rozmowy i dogadały w kwestiach skargi.

PUNKT 12

Skarga Pana Ł. E. z dnia 16 kwietnia 2024 roku na dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku - wyznaczenie nowego terminu na załatwienie sprawy

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poinformował, że przyszła informacja z Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim, że jest wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Był jeden termin rozprawy wyznaczony na grudzień, natomiast później wpłynęła informacja, że ten termin pierwszej rozprawy został przeniesiony na 17 stycznia 2025 roku a pamiętać należy, że tamten rzecznik dyscyplinarny i obwiniony i obrońca obwinionego wszyscy mogą składać wnioski dowodowe. Póki co proponuje żeby komisja wyznaczyła termin do 30 czerwca 2025 roku. Zaproponował projekt uchwały o treści:

§ 1.

Rada Miasta Gdańska wyznacza termin do dnia 30 czerwca 2025 roku na załatwienie skargi w zakresie zadań i działalności Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały w takiej treści jak przytoczył.

Ustalenia komisji :

Komisja 7 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 13

Skarga Pana Ł. E. z dnia 7 kwietnia 2024 roku na dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku – wyznaczenie nowego terminu na załatwienie sprawy

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował projekt uchwały o treści:

§ 1.

Rada Miasta Gdańska wyznacza termin do dnia 30 czerwca 2025 roku na załatwienie skargi w zakresie zadań i działalności Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały w takiej treści jak przytoczył.

Ustalenia komisji :

Komisja 7 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 14

Rozpatrzenie skargi Pani P. Z. – W i Pana S. W. na Dyrektora Gdańskiej Szkoły Siermierki (z rozważeniem możliwości wyznaczenia nowego terminu na załatwienie sprawy).

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapowiedział kolejny punkt i powiedział, że zaprosi na salę gości do tego punktu i komisja wysłucha wyjaśnień natomiast rozważy przełożenie sprawy na późniejszy termin, żeby podjąć rozstrzygnięcie. Powiedział, że wszyscy tą skargę otrzymali jak również dalszą korespondencję w tej sprawie czyli pisemne stanowisko Prezydenta Miasta Gdańska i pisemne stanowisko Dyrektora Gdańskiej Szkoły Siermierki. Wyjaśnił, że zarzuty zawarte w skardze to zarzut nienależytego sprawowania opieki nad uczniami oraz niepodejmowaniu przez dyrektora działań, które są konieczne w celu zapobiegania aktom przemocy. Drugi zarzut to niezapewnienie bezpieczeństwa uczniom przez dyrektora polegający przede wszystkim na biernej postawie dyrektora w stosunku do agresywnego zachowania ucznia wobec pozostałych uczniów i nauczycieli, a także nie podejmowanie skutecznych działań zapobiegających agresji, przemocy fizycznej i psychicznej w klasie XY. Zdarzenia, miały miejsce relatywnie niedawno, bo w październiku. Poprosił, żeby na posiedzenie zaprosić i panie przedstawicielki Wydziału Edukacji i osoby zajmujące się mediacjami. Dopytał co się od tego października zadziało, to znaczy jakie były reakcje dyrektora czy ewentualnie innych organów.

S.W. – skarżący

Powiedział, że stoją na stanowisku, że dyrektor nie dopełnił swoich obowiązków. Dodał, że o sytuacji informowali już kilkakrotnie. Do wydarzeń z dnia dziesiątego października niestety, żadnych działań nie było. Po tym wydarzeniu, następnego dnia spotkał się z panem dyrektorem i zadał mu pytanie dotyczące działań, które podjął do tej pory, żeby zapewnić dzieciom bezpieczeństwo, przerażeni rozwojem wydarzeń tak naprawdę i eskalacją tych wydarzeń chciał wiedzieć, co do tej pory zostało zrobione. Dyrektor powiedział, iż jedyną działalnością, którą wykonał, było zatrudnienie nauczyciela wspomagającego do klasy. Po czym później okazało się, że nie jest to do końca prawda, bo ów nauczyciel wspomagający został zatrudniony do pomocy przy innym uczniu, który w tej klasie ma orzeczenie, które kwalifikuje do zatrudnienia takiego nauczyciela wspomagającego. To było właściwie jedyne działanie, o którym dyrektor powiedział mu osobiście. Po rozmowie odbyło się spotkanie również z panią pedagog i od tego czasu otrzymują informacje drogą mailową od dyrektora, że są podejmowane działania ale do tej pory ma wrażenie problem nie jest w żaden sposób rozwiązany.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał o to zawiadomienie policji z jedenastego października 2024 roku jak to się dalej potoczyło, zakłada, że wiek tej osoby jest jeszcze taki, że pewnie nie zostało to uznane, za czyn karalny tylko jako co.

S.W. – skarżący

Odpowiedział, że nie ma żadnych informacji na ten temat co dzieje się z jego zawiadomieniem.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Oddał głos dyrektorowi i poprosił o odpowiedź w jaki sposób zapewnia bezpieczeństwo w klasie XY.

Adam Władek – dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Wyjaśnił, że nie wszystkie działania, które robią w oddziale klasowym nie dotyczą państwa skarżących dotyczą też innych uczniów w tej klasie, które mają wpływ na atmosferę w tej klasie. Nie o wszystkich tych działaniach mogą być państwo poinformowani, bo nie dotyczą dziecka skarżących. Te informacje, które dotyczą dziecka lub całej klasy może przedstawiać i to robi, ale te działania, które robią wobec innych dzieci z ich rodzicami, te informacji nie są przekazywane. Było 16 tych działań, ale o tych działaniach nie mogą mówić ze względu na pewną tajemnicę i lekarską i zawodową.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy Pani XY dalej uczy dzieci w klasie XY.

Adam Władek – dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Pani XY uczy te dzieci, tylko że jej nie ma. Jest na długotrwałym zwolnieniu nie spowodowanym zdarzeniem z tego dnia dziesiątego października. Krótco po nim udała się na zwolnienie lekarskie jest nieobecna do tej pory.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy jako dyrektor szkoły zawiadamiał policję o tym zdarzeniu.

Adam Władek – dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Odpowiedział, że nie zawiadamiał policji o tym zdarzeniu

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy w tym postępowaniu, które zainicjowali państwo skarżący składając zawiadomienie na policji 11 października 2024 roku, czy jakoś policja próbowała się ze szkołą kontaktować w sprawie tego czynu.

Adam Władek – dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Wiem, że na przesłuchaniu były pani wychowawczyni i rodzice drugiego dziecka.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że mamy taką sytuację, gdzie w ramach tego zdarzenia uczeń naruszył nietykalność cielesną (powiedział konkretnie jaką – dotyczyła skargi). Zapytał jakie działania by dyrektor podjął, gdyby ten uczeń go uderzył w głowę. Poprosił o konkretną odpowiedź.

Adam Władek – dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Odpowiedział, że by go uspokoił.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

A jeśli chodzi o zawiadamianie organów to kogo by dyrektor zawiadomił.

Adam Władek – dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Powiedział, że nie każde działania, o których przewodniczący mówi, kwalifikują się na to, żeby zgłaszać sprawę na policję. Czasami są to sprawy bardziej wychowawcze.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy w takim przypadku, jakby został uderzony to by to potraktował jako coś, co wymaga działań wyłącznie wychowawczych.

Adam Władek – dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Odpowiedział, że tak, jeżeli to dotyczyłoby to jego osoby i podejście do uczniów, to nie zgłosiłby tego na policji.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zadał pytanie do pani z Wydziału Edukacji, jeśli chodzi o optykę organu prowadzącego co do zapewnienia bezpieczeństwa uczniom, czy uważają panie, że ta kwestia dotyczy kwestii tylko wychowawczych, pedagogicznych, czy jednak szerzej mówimy jednak o zapewnieniu bezpieczeństwa ogółowi uczniów. Jak organ widzi tę sprawę.

Magdalena Lidzbarska - p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji

Powiedziała, że jest to pytanie hipotetyczne. W momencie, kiedy dowiedzieli się o zaistniałym zdarzeniu, poprosili a to był dopiero październik, o poprzednich zdarzeniach i o tym, co się wydarzyło we wrześniu, nie mają wiedzy. Prosilili pana dyrektora o wykaz tych czynności, które zostały podjęte przez dyrektora szkoły. Otrzymali bardzo szczegółową listę tych działań, które dyrektor szkoły podjął razem z pedagogiem i psychologiem szkolnym. Podjęli prośbę o współpracę przez Gdańskie Centrum Mediacji oraz o spojrzenie na sprawę przez Gdańską Rzeczniczkę Praw Uczniowskich. Powiedziała, że podjęli działania wyjaśniające, a nie oceniające daną sytuację. Stąd też szereg działań, które zostały przez dyrekcję podjęte również we współpracy z Gdańskim Centrum Mediacji i z Rzeczniczką został ułożony plan działań kolejnych, które sukcesywnie zostały w tej klasie i szkole wdrożone.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał w przypadku takiego ucznia jakie możliwości, takie wewnętrzne ma dyrektor szkoły, żeby jakąś naganą go ukarać wyrzuceniem ze szkoły, jak to z punktu widzenia organu prowadzącego wygląda. Jakie możliwości realnie w praktyce ma dyrektor, żeby cokolwiek zrobić, jakie ma narzędzia dyrektor szkoły jako organ.

Renata Topór – zastępca Dyrektora ds. analiz i nadzoru finansowego

Powiedziała, że wszystko też zależy od tego, czy to dziecko jest chore, czy ma jakieś schorzenia, czy ma opinię, czy to jest dziecko wymagające specjalnej formy pracy i współpracy, więc trudno mówić o jakiejś recepcie na dane zachowanie. To jest bardzo indywidualna kwestia w jej ocenie. Naprawdę musi być bardzo dobrze zbadana ta sprawa, żeby móc myśleć czy podejmować dalsze działania. Czy przeniesienie dziecka, bo tak myślę, że o to chodzi, czy też przeniesienie do innej klasy do innej szkoły czy to rozwiązuje problem, dodała, że czasami nie. Uważa, że jednoznacznie nie są w stanie odpowiedzieć, co by zrobili w tej sytuacji. To też wymaga wielospecjalistycznego spojrzenia przez specjalistów przez psychologów, przez pedagogów. To są specjaliści i oni też diagnozują, przyglądają się, oceniają i wtedy wdrażają poszczególne etapy pracy pomocy zarówno dziecku, które zostało pobite, jak i temu dziecku, które to zrobiło.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy pan dyrektor te wszystkie mechanizmy uruchomił.

Renata Topór – zastępca Dyrektora ds. analiz i nadzoru finansowego

Powiedziała, że z wyjaśnień pana dyrektora to, które mają i to, które przesłaliśmy do komisji wynika, że na pewno wykonał bardzo dużo zadań. Myśli, że nie wszystkie jeszcze do końca. To jest proces, który trwa. Powiedziała, że wyczerpano jeszcze całości ale nawet włączenie Gdańskiego Centrum Mediacji po to, żeby zobaczyć, sprawdzić, zbadać, czy też poradnia psychologiczna, pedagogiczna, która została włączona w te działania. Uważa, że to są te działania, które przyniosą ten efekt oczekiwany, no bo chodzi o to, żeby było poczucie bezpieczeństwa przez wszystkie dzieci w tej klasie. Dodała, że czasem jest tak, że to dziecko, które wykonuje takie sytuacje czy czynności niepożądane też potrzebuje dużego wsparcia.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Chodzi o to czy faktycznie te wszystkie sznurki zostały pociągnięte. Żeby uruchomić te mechanizmy. No bo państwo w skardze mówią, że nie tak i to komisja musi zbadać. Zapytał ile trzeba dać czasu, żeby zobaczyć czy to zadziałało i jak to zadziałało.

Renata Topór – zastępca Dyrektora ds. analiz i nadzoru finansowego

Odpowiedziała, że nie potrafi tego ocenić. Uważa, że naprawdę zależy to od bardzo indywidualnej kwestii. Zarówno tych sytuacji w klasie i też od tych zachowań i uwarunkowań zdrowotnych dzieci. Ostatnie działanie, które podjął pan dyrektor, to 6 grudnia szkolenie jak radzić sobie z emocjami przeprowadzane przez specjalistów z poradni psychologiczno-pedagogicznej. Włączają cały czas jeszcze te działania. I też uświadamianie rodziców, bo jest problem z emocjami najwyraźniej tych dzieci.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Wiadomo też, że jak mamy takie działania wychowawcze, pedagogiczne a nie tak jak w przypadku osób dorosłych, czyli ukierunkowane na wymierzenie kary, to wiadomo, że to nie jest coś, co się zadzieje z dnia na dzień. Zapytał czy państwo skarżący to widzą, czy ten proces rzeczywiście jakoś się posuwa do przodu, czy coś się ruszyło po tym zdarzeniu. Widać, że to zdarzenie było punktem takim zwrotnym włącznie z tym, że pani nauczycielka zdecydowała się napisać notatkę do pana dyrektora. Na co dzień to takie rzeczy się raczej nie zdarzają, żeby nauczyciel korespondencję prowadził do dyrektora swojej szkoły o tym, co się zadziało na lekcji. Widać, że to było takie przesilenie sytuacji. Komisja może zbadać zgodnie ze swoimi kompetencjami czy dyrektor podjął działania. Zapytał skarżących o to co było wcześniej przed zdarzeniem, że dyrektor miał nie reagować. Zapytał jak to oceniają, czy te wszystkie rzeczy się dzieją rzeczywiście i czy mają jakieś jeszcze oczekiwania.

P.Z.-W. - skarżąca

Powiedziała, że cieszy bardzo ta inicjatywa, która pojawiła się po fakcie. Cieszy ją również dynamizm rozwoju sytuacji, bo to jest bardzo krótki czas od zdarzenia do dzisiejszego spotkania i faktycznie trzeba powiedzieć, że płyną do nich informacje o podejmowanych działaniach. Pozostaje jednak mimo wszystko ta perspektywa czasu, która była wcześniej dlatego, że ta sytuacja jest tak krzykiem rozpacz i czymś, co przelało szalę goryczy, dlatego że ich inicjatywy i interwencje pojawiały się wcześniej dużo wcześniej. Od samego początku mieli spotkania interwencyjne poza takimi spotkaniami regularnymi, bo były po prostu takie potrzebne. Były również skargi z jej strony. Na pewno była skarga zgłoszona do pana dyrektora osobiście od tamtego czasu do momentu wydarzenia, które miało miejsce. Dodała, że nie czuła żadnego kroku, który byłby podejmowany. Powiedziała, że tu nie chodzi o to, że chcą oskarżyć dziecko, bo są dzieci, które po prostu potrzebują takiej pomocy. Stąd też ich interwencja jest głównie po to, żeby takie sytuacje nie miały miejsca. Wyjaśniła, że nie oczekuje, że to dziecko zostanie wyrzucone ze szkoły tylko, że ktoś jemu w końcu pomoże, dlatego że w szkole i innych takie sytuacje zdarzają się niestety dosyć często i niestety musi również przyznać, że kroki, które były podejmowane przez dyrekcję czy nawet nie tylko samą dyrekcję, ale nawet na takich niższych szczeblach typu panią pedagog, psycholog, nie były wystarczające i polegały głównie na takim trochę wyciszaniu i bagatelizowanie tego problemu. Powiedziała, że mieli sytuacje, że to dziecko totalnie rujnuje współpracę w ramach klasy. W związku z tym ostatnie kroki jak najbardziej trzeba przyznać, że są dynamiczne. Natomiast to niestety jest dopiero krok po ich bardzo stanowczej reakcji. To nie jest sytuacja pierwsza, która miała miejsce w związku z tym też oczekiwali trochę i dawali szansę zarówno dziecku, rodzicom, a później w dalszej roli jednak szkole, żeby rzeczywiście zostały podjęte jakieś kroki, a te kroki niestety przez 2 lata nie były podejmowane. Pani wychowawczynie podejmowała ten problem na większości rad pedagogicznych można zweryfikować, jak wygląda status składanych skarg na danego chłopca do rodziców w związku z tym, że chłopiec też brał udział w różnych działaniach terapeutycznych w szkole, co też ją cieszy, a nie widać było żadnych efektów.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Komisja ds. Skarg, Wniosków i Petycji też nie jest od rozstrzyganie zagadnień z zakresu psychiatrii dziecięcej, żeby się zastanawiać, czy takie czy inne leki ktoś powinien brać. Przytoczył przykład z innej szkoły dotyczący ucznia i powiedział, że chodzi o to, żeby te przypadki wyłapać. Zaproponował, żeby komisja nie rozstrzygała na tym posiedzeniu komisji tej skargi chyba, że radni mają pomysł jak ją rozstrzygnąć to oczywiście komisja będziemy to głosować ale proponowałby wyznaczyć nowy termin na załatwienie sprawy może do końca marca.

Teresa Wasilewska – członek komisji

Zapytała jakiego typu to były agresywne zachowania

P.Z.-W. - skarżąca

Dopytała czy chodzi o tą konkretną sytuację czy w przestrzeni czasowej, która miała miejsce podczas chodzenia do szkoły.

Teresa Wasilewska – członek komisji

Odpowiedziała, że tak, że chciała zapytać co nawywijał ten chłopak przez te 3 lata.

P.Z.-W. - skarżąca

Powiedziała, że nie jest do końca przekonana, że to jest to miejsce do poruszania takich tematów.

Teresa Wasilewska – członek komisji

Poprosiła chociaż o dwa przykłady

P.Z.-W. - skarżąca

Odpowiedziała, że mieli do czynienia z wulgaryzmami w stosunku do nauczyciela i w stosunku do dzieci. Mieli także do czynienia z agresją w stosunku do dzieci, do nauczyciela, niszczenie mienia prywatnego, niszczenie mienia publicznego, brak subordynacji. Mieli do czynienia również z takim pobiciem, że krew się połała. To jest dziecko, które naprawdę po prostu potrzebuje współpracy. Nie oczekują tego, żeby go tutaj napastować. Powiedziała, że to jest dziecko, które potrzebuje współpracy i wsparcia. Dlatego ono po prostu w rozumieniu rodziców ma krótki lont. Na pytanie radnej czy granica została przekroczona dodała, że tak.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że komisja ma ustalić czy pan dyrektor dba o bezpieczeństwo uczniów.

Teresa Wasilewska – członek komisji

Powiedziała, że należy dociec czy dziecko w ogóle powinno w tej szkole być, czy jego miejsce nie jest w szkole specjalnej i to według niej nie jest wcale kara. Opowiedziała historię swojego wnuka.

Magdalena Lidzbarska - p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji

Wyjaśniła, że chciała podkreślić to, że za każdym dzieckiem ze specjalnymi potrzebami stoją rodzice, więc tutaj dużą rolę dyrektora, jak również Gdańskiego Centrum Mediacji jest zdiagnozowanie tej sytuacji, która się dzieje w domu. Dlatego też kolejnymi krokami, które pan dyrektor wykona, są działania, które przeprowadzi centrum, o których też tutaj piszą, które mają zmierzać do tego, żeby zdiagnozować sytuację, która się dzieje w domu i wtedy włączyć zarówno rodziców wszystkich pokrzywdzonych dzieci, jak również tych rodziców, którzy stoją za tym chłopcem do wspólnego rozwiązania sprawy. Jeżeli będzie taka potrzeba, to będą na pewno dyrektora monitorować i działania, które dyrektor

wdroży. Jeżeli będzie taka potrzeba i takie dziecko będzie potrzebowało innego wsparcia, to oni jako wydział takiego wsparcia, w ramach tego, czego dziecko potrzebuje, udzielą. Jeśli będzie potrzebne utworzenie oddziału specjalnego to taki oddział będzie trzeba stworzyć.

Krzysztof Lipka – Gdańskie Centrum Mediacji Szkolnej i Rówieśniczej

Wyjaśnił, zostali jako centrum zaproszeni do współpracy, żeby przyjrzeć się sprawie, która się rozgrywa w tej placówce. Ma taki warsztat, który trwał 3 godziny lekcyjne. Udał się celem zapoznania z sytuacją i pobawić się z dziećmi, po to, żeby zyskać ich kontakt, żeby zobaczyć tak naprawdę coś się dzieje. Niestety przez 3 godziny to można niewiele zobaczyć i forma warsztatu, którą zaproponował na tyle się spodobała, że dzieciaki zaprosiły go na kolejne spotkanie, które się odbędzie 16 tego miesiąca. Został także zaproszony na spotkanie z rodzicami, które się odbędzie w najbliższy czwartek po to, żeby posłuchać, żeby przyjrzeć się i w miarę precyzyjnie zapoznać się z tym, co tak naprawdę się dzieje. Zaznaczył, że to wymaga czasu. To nie jest taka sytuacja, że się wchodzi i na dzień dobry się rozpoznaje, kto jest zły, kto jest dobry. Zresztą nie jest to ich rolą. Chcą się przejrzeć sytuacji po to, żeby właściwie móc dokonać spostrzeżeń i takiej refleksji i ewentualnie wskazać drogi do tego, jak można wspierać tą społeczność w dalszym kształtowaniu. Natomiast przez te 3 godziny doskonale się bawili, zrozumieli i absolutnie nie wyszły na jaw jakiegokolwiek sytuacji czy symptomy do tego, żeby kierować wobec tej społeczności jakieś podejrzenia, że coś tam jest nie tak. Wszyscy dzielnie się bawili i dzielnie pracowały. Bardzo je szanuje i bardzo ceni bo przypomina, że to są dzieci w klasie trzeciej. Dodał, że jeśli damy sobie czas, ma nadzieję, że to będą się przyglądać i zaproponują dalsze rozwiązania.

Krzysztof Kłós – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że cieszy się z tego, że rozmawiamy o tym, co się dzieje. Odnosi wrażenie, że państwo skarżący mają trochę żal, że to się dzieje dopiero teraz, a nie działa się wcześniej. Cieszy się, że są wyciągane wnioski i żałuje, że musiało dojść do tego kolejnego zdarzenia, które spowodowało skarżących do wniesienia tej skargi i myśli, że to było w poczuciu pewnej bezsilności, że mimo próśb, spotkań, rozmów z dyrekcją, z wychowawcą, z psychologiem ta sytuacja w dalszym ciągu nie była rozwiązywana. Tak naprawdę były 2 lata nauki szkolnej, czyli pierwszą i drugą klasę, bo jak rozumie, te problemy gdzieś tam się już na początku pojawiały a te działania, o których teraz mowa, nie rozpoczęły się co najmniej rok temu. Zaaapelowała do Wydziału Edukacji, żeby uczyła, żeby nie czekać, żeby starać się to robić jak najszybciej bo chodzi o te dzieciaki, które przez te 2 lata, teraz trzeci rok cały czas były w tej sytuacji, która była niedobra dla wszystkich, zarówno dla tych, którzy byli ofiarami agresji, ale również dla tego, który tą agresję z siebie wyrzucał, w sposób, w który nie powinien.

M. K. – adwokat i pełnomocnik skarżących

Powiedział, że podczas tego spotkania na sali powiało trochę optymizmem po wypowiedziach pań z Wydziału Edukacji i państwa z ośrodka wsparcia. Natomiast to jest

coś, co dopiero udało się rozpocząć po tym dziesiątym października. To co jest osnową tej skargi i to co nie może ująć uwadze to to, że jednak do takiej sytuacji doszło w takim rozmiarze. Zapytał ile komisja miała skarg na dyrektora szkoły, które poparte były notatką czy też wystąpieniem pani wychowawczynie mówiącej o tym, że nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa samej sobie i dzieciom w klasie trzeciej. Jaka musi być skala agresji i jaka musi być skala tych zachowań. Być może też warto byłoby się przyjrzeć temu czy szkoła w takim składzie administracyjnym mówię tutaj o ilości ludzi, którzy są odpowiedzialni za realizację obowiązków oświatowych jest w stanie na bieżąco właściwie reagować. Zakłada też, że pan dyrektor szeroki zestaw obowiązków i być może nie jest w stanie samodzielnie podejmować na bieżąco wszystkie niezbędne działania, a ja skądinąd poza tą skargą też wie, bo to jest jakby informacja pochodząca z kręgu jego znajomych, że to nie jest pierwszej dziecko w tej szkole, które przejawiało tego rodzaju poziom agresji w stosunku do uczniów i do nauczycieli. Dopiero, kiedy sytuacja już tak nabrzmiała i skarga się pojawiła i pojawiły się zawiadomienia do policji to dopiero wtedy rzeczywiście szkoła zdecydowała się zadbać o bezpieczeństwo, ale problem polega na tym, że w ogóle do takiej sytuacji aż musiało dojść.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że jeśli chodzi o różne notatki nauczycieli to jak są grupki nauczycieli w danej szkole, zwolennicy, przeciwnicy dyrektora to różnych takich wewnętrznych dokumentów na różne okoliczności się dużo pojawia.

Karol Ważny – członek komisji

Nie chciałby teraz przesądzać, jak rozstrzygnięta zostanie ta skargę, bo to jeszcze nie jest ten moment natomiast przyłącza się do apelu kolegi Krystiana Kłosa, zwłaszcza do Wydziału Edukacji i też pani dyrektor Wydziału Edukacji też wspominała o tym, że planowane jest wprowadzenie bardziej intensywnych działań szkoleniowych dla dyrektorów szkół. Uważa, że te sytuacje kryzysowe związane ze zdrowiem psychicznym są już bardzo mocno zaawansowane i cały czas się pogłębiają, o czym cały czas zresztą też w mediach słyhać. W związku z tym taka właśnie gorąca prośba, żeby systemowo starać się te problemy rozwiązać. Myśli też, że bardziej taka transparentna komunikacja z rodzicami w tego typu sytuacjach, bo sądzi, że tego też zabrakło. Należy znaleźć też środki i instrumenty do rozwiązania tego problemu.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował, żeby na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska zgłosić projekt uchwały o treści:

§ 1.

Rada Miasta Gdańska wyznacza termin do dnia 31 marca 2025 roku na załatwienie skargi w zakresie zadań i działalności Dyrektora Gdańskiej Szkoły Szermierki jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Dodał, że na pewno trzeba się zastanowić na spokojnie, a to dosłownie parę dni temu wpłynęło pismo pani Prezydent, która twierdzi, że to jest kwestia tylko dotycząca nadzoru pedagogicznego. On szczerze mówiąc, nie ma jeszcze zdanie na ten temat czy to dotyczy też bezpieczeństwa czy tylko nadzoru pedagogicznego. Jeśli nadzoru pedagogicznego, to wtedy powinno się według właściwości przekazać skargę do Pomorskiego Kuratora Oświaty. Chciałby, żeby się wszyscy członkowie komisji na spokojnie zastanowili. Nawet te najtrudniejsze dzieci można tak zaopiekować i terapeutycznie i farmakologicznie i tworząc im odpowiednie warunki. Dlatego mówi o tej granicy nadzoru pedagogicznego, a bezpieczeństwa. Chce żeby jednak komisja pilnowała w tej kadencji tej właściwości jako Radę Miasta Gdańska i na tym też trzeba się na spokojnie zastanowić i też trzeba na spokojnie przemyśleć te argumenty, które pan Mecenas podniósł co do tych działań sprzed dziesiątego października. Według jego odczucia na dzień komisji nie powiedziałbym, że dzisiaj dyrektor nie wypełnia obowiązków no bo co ma jeszcze dzisiaj zrobić. Natomiast to wstecznie, co się działo to trzeba na spokojnie ten cały materiał, który w utrwalony sposób tutaj na maila wszyscy członkowie komisji dostali zbadać i proponuje, żeby zaproponować Radzie Miasta Gdańska, żeby dała komisji czas do końca marca na zaproponowanie finalnego rozstrzygnięcia.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Zgadza się z tą propozycją uchwały, natomiast chciał jeszcze takie słowo komentarza odnośnie Gdańskiego Centrum Mediacji, bo odniósł wrażenie, że jakby po tej jednej wizycie pan mówił, że nic nie zauważył, że nic się nie dzieje w jakimś sensie unieważniając te wszystkie zgłoszenia, które padały ze strony rodziców. Jeżeli to była forma zabawy, no to być może te kwestie, o których rodzice mówią się nie ujawniły. Często w szkole jest taki uczeń lub kilkoro takich uczniów, którzy sprawiają problemy. Jest to problem zarówno dla dyrektora, dla kadry pedagogicznej jak i dla dzieci, dla rodziców tych dzieci, więc osobiście uważa, że w tej kwestii czytając te pisma to dopiero tak gwałtowna reakcja rodziców jakby zmusiła dyrektora czy dyrekcję do tego, żeby podjęli takie bardzo dynamiczne działania. Uważa, że to jest błąd, bo takie działanie powinno się podejmować od razu, bez jakiegoś zamiatania sprawy pod dywan, które być może wynika z tego właśnie, że jest to po prostu duży problem, z którym nie do końca wiadomo, jak sobie poradzić. Tak jak czytamy to są określone kroki, które można podjąć, szczególnie jeśli chodzi o zbadanie środowiska domowego takiego ucznia. Zwrócił się do organu prowadzącego, że może jest potrzebna jakaś komunikacja z dyrekcjami szkół takiego szybkiego reagowania na to, żeby nie było może jakieś wątpliwości po stronie dyrektora czy dyrekcji do tego, żeby zwracać się

o pomoc w takich sytuacjach. Być może brak takiej reakcji też wynika z jakiejś obawy o to, że dyrektor sobie nie radzi ze sprawą, że takie kwestie trzymają po prostu w szkole, żeby to nie wychodziło poza mury szkoły. Jeżeli dziecko w klasie trzeciej dopuszcza się już takich zachowań, to rozbija procesy wychowawcze, edukacyjne i wszystkie, z którymi mamy do czynienia w szkole. Gdyby nie było tej reakcji, to być może w klasie ósmej czy siódmej dochodziłoby w ogóle do skandalicznych rzeczy i zagrażających naprawdę bardzo mocno życiu i zdrowiu. Uważa, że wszyscy jak wspólnie tutaj tworzymy ten system, zarówno i pan dyrektor i i panie z organu prowadzącego no trzeba w tej kwestii bardzo mocno współpracować i nie można udawać, że tej sprawy nie ma, bo one są prawdopodobnie w każdej szkole. Myśli, że byłoby dobre dla dzieci, dla mieszkańców Gdańska, dla rodziców gdańskich dzieci, żeby tą sprawę potraktować nie jako wyjątek tylko jako jakiś element, który należy wciągnąć do procedury po prostu i jakoś systemowo do tego podejść. Nie może być tak, że dopiero rozpacзлиwa reakcja rodziców powoduje, że coś zaczyna się w temacie dziać.

Renata Topór – zastępca Dyrektora ds. analiz i nadzoru finansowego

Powiedziała, że jest odpowiedzialna za budżet naszych jednostek i chce powiedzieć, że z przykrością musi stwierdzić, że z roku na rok 2 rozdziały, na których są ewidencjonowane środki na wydatki, które są ponoszone na dostosowanie specjalnych metod i form pracy z takimi dziećmi, które właśnie wymagają takiego specjalnego traktowania. Oczywiście podstawą, aby te środki mogły być uruchomione są opinie i orzeczenia z poradni psychologiczno-pedagogicznej i to już jest efekt końcowy wszystkich prac z czym zmagają się dyrektorzy wszystkich gdańskich szkół. Dodała, że te środki wydatkowane na właśnie wsparcie i na pomoc i z roku na rok są coraz wyższe, więc to dla nich nie są jakby wyodrębnione kwestie, tylko ta pomoc jest skierowana od wielu lat, bo od 2014 roku to są 2 nowe rozdziały, na których wyodrębnia się te wydatki na szczególne metody i formy pracy z takimi dziećmi, które tego wymagają i w mieście Gdańsku z roku na rok mamy potężne wzrosty na tych rozdziałach i widzimy, że te potrzeby jednak rosną. To jest przykrą informacją bo sami też wyciągają wnioski z tego, ale widzą, że podejmowane są też działania w prawie w każdej szkole. Także nie jest to coś, o czym pierwszy raz słyszą. Jest im przykro bo do takich sytuacji nie powinno dojść i rozumieją to.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie projekt uchwały, który przytoczył.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 15

Rozpatrzenie skargi Pani U. Sz. na Prezydenta Miasta Gdańska.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że skarga była przedmiotem już wcześniejsze komisji ale padły propozycje, żeby zaprosić skarżącą i Gdańskie Nieruchomości. Otworzył dyskusję.

U.Sz. - skarżąca

Powiedziała, że Gdańskie Nieruchomości nie są dla niej partnerem do rozmowy w tej dyskusji, dlatego że sprawa trwa 5 lat i dopóki był Pan XY wicedyrektorem i Gdańskie Nieruchomości nadzorował Prezydent Grzelak to sprawa szła do przodu. Opisała szczegółowo o uciążliwościach z sąsiadem. Dodała, że jako użytkownik lokalu mam prawo korzystać z podwórka, tak samo jak każdy inny. Chciała spotkać się z Prezydentem Dulkiem i to dlatego, że przez 5 lat jej zastępcy byli na tyle nieudolni, że nie są w stanie rozwiązać sprawy, a tylko Prezydent Dulki jest prawnikiem i tylko ona może stwierdzić, czy tam doszło do złamania prawa czy nie a doszło wielokrotnie. Ma na to dowody i żeby rozpatrzyć, czy skarga jest zasadna czy nie można tylko wysłuchując 2 stron i tutaj w 5 minut nie da się tej skargi rozpatrzyć, bo Rada też nie powinna przeznaczać tylko jakiś tam 5 czy 10 minut bo w tej sprawie jest 5 tomów akt.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Wszystkie materiały, które zostały dołączone do skargi wszyscy radni otrzymali. Stanowisko pani Prezydent w tej sprawie radni także otrzymali. Pojawił się postulat na poprzednim posiedzeniu komisji ze strony pana radnego Jankowskiego o zaproszenie przedstawicieli Gdańskich Nieruchomości. W związku z tym, że jest procedowany ten punkt porządku obrad poinformowaliśmy też i zaproszona została osoba skarżąca na posiedzenie. Oddał głos radnemu.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Podziękował za przybycie pani skarżącej i przedstawicielom GN. Powiedział, że złożył taki wniosek, ponieważ kiedy analizowana była skarga jego dosyć mocno zaniepokoiło, ale przede wszystkim zainteresowało z wyjaśnień, które dostali radni i z treści skargi, jego zdaniem wynikają pewne jakby 2 rodzaje rzeczywistości. Skarżąca opisuje w skardze, że pewne były deklaracje jej składane, jeżeli chodzi o to w momencie, kiedy obejmowała ten budynek w użytkowanie na cele swojej fundacji, że ten budynek był w ciężkim stanie, że skarżąca chciała poczynić jakieś nakłady, żeby ten budynek dostosować. Chciałby aby komisja otrzymała tutaj pewien opis, w jaki sposób GN odnoszą się do tego, że w trakcie trwania i funkcjonowania, jak wynika oczywiście z treści skargi fundacji, w tejsze nieruchomości oraz jak wyglądały interakcje z fundacją i czy tego typu deklaracje, jak są przedstawione w skardze ze strony GN padały jeżeli chodzi o doprowadzenie tego budynku do stanu użyteczności. Chciałby o wyjaśnienia jak te interakcje z Fundacją pod tym kątem bytowania w tej nieruchomości GN by przedstawiły.

Michał Kwieciński – Gdańskie Nieruchomości

Wyjaśnił, że prześledził ten okres, kiedy pani funkcjonuje w ich zasobie. Ma na myśli tutaj ten czas od 2017 r. Szczegóły, które są wskazywane w kwestii tego stanu technicznego budynku, różne historie. Nie chciałby też odnosić się tak bezpośrednio, bo one są skrajnie różne i dosyć emocjonalne, jeżeli chodzi o kwestie podejścia pani jako użytkownika tych, które pani wskazała wcześniej sytuacji, takiego konfliktu sąsiedzkiego te kwestie są dosyć delikatne. Jeżeli chodzi o kwestie użytkowania lokalu, przekazywania lokali użytkowych na rzecz fundacji różnych innych stowarzyszeń, wskazał, że lokale przekazywane do użytkowania są to lokale, które są z pewnego powodu nie są użytkowane na komercję z których się nie czerpie zysków, które nie są wynajmowane w taki czy inny sposób. Bierze się to wprost ze stanu technicznego budynku. W takich sytuacjach, jeżeli pojawiają się jakieś inicjatywy społeczne, które wskazują, że chciałyby prowadzić pewną działalność próbują odnaleźć w ich zasobach te budynki, które są dostępne, czyli w dużej części nie spełniające pełnych wymagań technicznych, jeżeli o chodzi o ich stan bądź też wyposażenie techniczne. Kwestia tego, czy wnioskodawca zaakceptuje ten stan niedoskonały, zazwyczaj tak to wygląda też sama procedura użyczenia lokalu sama w sobie niesie za sobą tylko koszty związane z użytkowaniem bieżącym czyli na utrzymanie tego lokalu czy inne koszty nie jest pobierana przez Gdańskie Nieruchomości. Odnosząc się wprost do sytuacji, która miała miejsce nie tylko na tym adresie, bo odniósł też do drugiego. W warunkach tych lokali, które przekazują, czyli w budynkach, czy to, jak na trakcie świętego Wojciecha, wielokanałowego, gdzie gdzieś pojawiły się też właśnie niestety te konflikty sąsiedzkie. Dostrzega problem wynikający z tego, że ciężko odnaleźć im już w tym zasobie, takim którym dysponują. Gdańskie Nieruchomości w zasobie lokali użytkowych posiadają 1400 lokali a 1200 funkcjonuje na rynku. 200 to są lokale, które z różnych względów na swój stan techniczny lepszy lub gorszy pozostają nieobsadzone w trybie przetargowym. Często też pojawiają się potem problemy o których też mogli nie wiedzieć czyli jakieś naprawdę stany konstrukcji, które potem ujawniają się jakieś nieszczelności, jakiejś korozji instalacji hydraulicznych, różnych, które potem w trakcie użytkowania niosą za sobą prawdopodobieństwo dużych nakładów. Wskazał, że starają się, reagują na wnioski, prośby o poszukiwanie lokali, ale za każdym razem stawiają jasno informację, że lokal na pewno będzie wymagał nakładów bądź nie będzie spełniał takich podstawowych kryteriów, których byśmy wymagali od lokali. One są wynajmowane w procedurze użyczenia, bez ponoszenia kosztów za wynajem, tylko za poniesione koszty utrzymania mediów.

U.Sz. - skarżąca

Wyjaśniła, że wiedzieli, w jakim stanie technicznym jest budynek i nie wymagaliśmy nigdy od Gdańskich Nieruchomości, żeby cokolwiek robiły ale muszą dostać zgodę na remont i takiej zgody nie dostali. Nigdy nie pisali żadnego wniosku do Gdańskich Nieruchomości, żeby fundacji cokolwiek remontowali. Pisali wiele wniosków o możliwość

przeprowadzenia remontu i dostawali odmowę. Dostali nawet odmowę na założenie wentylacji a w odmowie na założenie wentylacji dostali odpowiedź, że jak przemontują sobie kraty na zewnątrz to będą mogli otwierać okna, bo wcześniej były tak zamontowane kraty, że nawet okna nie można było otworzyć. Poza tym lokal, który dostaliśmy to, dostali na zarządzenie Prezydenta Adamowicza w ramach rekompensaty za błędy urzędnicze. Gdańskie Nieruchomości miały już w tej chwili 8 lat na znalezienie odpowiedniego miejsca. Lokal, który obecnie użytkują uważa, że po remoncie, gdyby dostali te wszystkie pozwolenia na wykonanie remontów i zostałyby doprowadzone do stanu pierwotnego system przede wszystkim odwodnienia. Dodała, że jakim prawem mieszkaniac dokonuje jakichkolwiek przeróbek czy w budynku, nawet w lokalu, który on użytkuje bez zgody Gdańskich Nieruchomości a ona nie może wentylacji założyć, ale sąsiadowi wolno wszystko. Na Trakcie Świętego Wojciecha nie było żadnych konfliktów tylko skończyła im się umowa. To nie był odpowiedni lokal dla nich. Wszyscy wiedzieli o tym to był po prostu lokal tymczasowy, bo Gdańskie Nieruchomości nie miały czegoś na już. Prezydent Adamowicz obiecał im za błędy urzędnicze bo urzędnicy popełnili przestępstwo, którego później się nie dało odkręcić i obiecał im budynek wolnostojący z terenem 50 m to jest i tak bardzo mało. Poza tym jeżeli zgłaszają, że sąsiad prawdopodobnie kradnie im prąd, jeżeli instalacja elektryczna jest niesprawna a kontrola odbywa się dopiero po 4 latach, to jest coś bardzo nie w porządku. Ta kontrola wykazała, że instalacja elektryczna jest na tyle uszkodzona, że grozi pożarem. 4 lata to jest naprawdę dużo za długo na takie sprawy, bo ten lokal mógł się dawno spalić, a oni tam mają zwierzęta. Chodzi też o kwestie bezpieczeństwa. Nikt nie próbuje zdyscyplinować tego sąsiada. Powiedziała, że będzie prowadzić tą fundację i dopóki nie dostaną innego lokalu, odpowiedniego, który będą mogli wyremontować, to nie oddadzą tego lokalu. To jest jedyna Fundacja, która może zajmować się zwierzętami łasicowate tymi zwierzętami wykluczonymi według nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt w Gdańsku i dodała, że niszczy się taką fundację.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że Komisja ds. Skarg, Wniosków i Petycji z całą pewnością nie niszczy żadnej fundacji. Tym bardziej Rada Miasta Gdańska nie ma zamiaru nikogo znikąd eksmitować. To, o czym skarżąca mówi, to są kompetencje Prezydenta Miasta Gdańska i prosi nie uosabiać z piastunem organu Prezydenta Miasta Gdańska. Rada Miasta Gdańska jest organem władzy uchwałodawczym i kontrolnym i dlatego Komisja ds. Skarg, Wniosków i Petycji opiniuje a rozstrzygać skargę będzie finalnie Rada Miasta Gdańska. Prosiłby jednak o zachowanie tego rozróżnienia. Dodał, że jeśli skarżąca ma wiedzę o jakichkolwiek przestępstwach, bo takiego słowa użyła, to prosi aby o tym zawiadomić właściwy organ w postaci policji lub prokuratury, ponieważ takie wyrażenie skarżąca do protokołu wskazała, że ktoś popełni przestępstwa, nie precyzując, kto i na czym miałyby to polegać, stawia komisję w sytuacji, w której trudno byłoby jej przekazać na przykład odpis protokołu do prokuratury z zawiadomieniem, bo nie wiadomo o co chodzi. Natomiast jeśli

skarżąca ma taką wiedzę, to od przeprowadzenia postępowania przygotowawczego jest policja lub prokuratura i wówczas jeśli prokurator dojdzie do przekonania, że doszło do popełnienia przestępstwa, kieruje do sądu akt oskarżenia i wówczas sąd rozstrzyga, czy zostało popełnione przestępstwo czy nie.

U.Sz. - skarżąca

Powiedziała, że właśnie rozstrzygnął, że zostało więc Prezydent Adamowicz w ramach rekompensaty przydzielił im lokal, żeby zwierzęta były bezpieczne, bo poprzednie zwierzęta zostały ukradzione i zostało dokonane włamanie.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy to któryś z organów Miasta Gdańska, urzędnik ukraść.

U.Sz. - skarżąca

Odpowiedziała, że tak urzędnik nie przyzwolił stowarzyszeniu, wydał decyzję, która później została była uchylona przez SKO, która później została w konsekwencji zmieniona. Tylko że zwierzęta już nie żyły.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że to, że SKO uchyliło decyzję też nie oznacza, że doszło do przestępstwa, czy ten, kto wydał taką decyzję tą decyzję został skazany prawomocnym wyrokiem za artykuł 231 paragraf jeden kodeksu karnego.

U.Sz. - skarżąca

Nie został skazany, bo nie złożyli zawiadomienia. Dogadali się z Prezydentem Adamowiczem, że nie będą tego robić, ale żeby zwierzęta były bezpieczne, to skarżąca, bo ja wcześniej nie miała fundacji, zostały ukradzione jej prywatne fretki. Współpracowała z innym stowarzyszeniem, to Stowarzyszenie zostać skontrolowane, ale uciekli przerejestrowali działalność do Warszawy. Wyrokiem sądu, sąd zdecydował, że zwierzęta są moją własnością i mają zostać zwrócone. Niestety, Urząd Miasta również nie wysłał komornika i zwierzęta zostały uśpione, tylko po to, żeby jej ich nie oddać. Prezydent Adamowicz w ramach rekompensaty, ale od razu była obietnica, że to będzie lokal wolno stojący i przez te 8 lat widziała wiele lokali wolnostojących, które były przekazywane na inne inicjatywy. Może dużo mniej potrzebne, bo takich inicjatyw jest wiele w mieście a fundacja taka jak ich jest jedna jedyna. Muszą mieć gdzie prowadzić zajęcia edukacyjne dla młodzieży, szkół, klas szkół weterynaryjnych, żeby mogły uczyć się o tych zwierzętach łasicowatych, bo się tego nie uczą. Mieli zapraszać znanych weterynarzy ale nie mają gdzie tego robić, bo dlatego miasta ważniejsi są alkoholicy.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że zarzuty skargi są komisji znane, natomiast gdyby spojrzeć nie w tył, czy coś było źle czy dobrze zrobione, ale w przód, to co zrobić, żeby ta opieka nad zwierzętami łasicowatymi, żeby ona była lepsza. Zapytał czy skarżąca chciałaby ten lokal, który jest remontować, bo są te zarzuty do Gdańskich Gieruchomości, że to uniemożliwili, czy by oczekiwała innego lokalu.

U.Sz. - skarżąca

Odpowiedziała, że lokal musi być na pewno pod lasem, bo zajmują się kunami, mogą zajmować się też wiewiórkami i to są zwierzęta, które muszą opuszczać lokal. Należy powiedzieć, że zajmowanie się i pomoc zwierzętom w Gdańsku wymaga w wielu kwestiach zmiany, bo tak naprawdę ochroną zwierząt zajmuje się jedna osoba, trochę straż miejska, która nie ma wiedzy. Ich Fundacja mogłaby przejąć opiekę nad różnymi zwierzętami ale muszą mieć odpowiedni lokal.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy gdyby była zgoda na remont tego lokalu, który Fundacja zajmuje, to to i tak nie rozwiązuje problemu.

U.Sz. - skarżąca

Powiedziała, że rozwiązuje problem ale chwilowo bo teren jest za mały. Dodała, że jest wiele terenów, nawet wskazywali budynek, który by ich interesował przy cmentarzu to jest ulica opacka ale otrzymali wiadomość, że ten budynek jest przeznaczony na sprzedaż. Byli zainteresowani kupnem na preferencyjnych warunkach dla fundacji, czyli ze zniżką, ale oczywiście ten budynek nigdy nie został wystawiony na sprzedaż i nigdy nie było takiego pomysłu to według niej było kłamstwo. W Gdańsku trzeba przebudować cały system opieki nad zwierzętami, trzeba wspierać fundację na pewno, bo schronisko jest dużym siedliskiem gdzie roznoszą się choroby wirusowe. Uważa, że trzeba w końcu znaleźć jakiś budynek wolnostojący a nie z sąsiadem, alkoholikiem, bo sąsiedztwo takiego człowieka jest uciążliwe dla wszystkich. Trzeba znaleźć dla nich lokal, który będą mogli wyremontować, bo to, że Gdańskie Nieruchomości im coś wyremontują, bo oni muszą przystosować do tego, żeby mogli prowadzić działalność. Są w Gdańsku budynki po 150 - 200 m, im nawet zaproponowano tylko Gdańskie Nieruchomości nawet nie odpisały czy będą mogli przeprowadzić remonty, a przez to, że skarżąca zbyt pochopnie podjęła decyzję o przeprowadzce na Spacerową bo nie wzięłam pod uwagę też wszystkich właśnie czynników.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Podziękował za wypowiedzi, jednakże nie wybrzmiało to, o co głównie mu chodziło. Powiedział, że jeżeli było wiadomo, przynajmniej tak wynika z dokumentu, którym jako

komisja zgromadziła, że ten lokal jest w złym stanie a pani sama wskazała, że jako Fundacja chcieli dokonać niezbędnych remontów czy też napraw, żeby ten lokal dostosować do swojej działalności to dlaczego przez te niemalże 4 lata Gdańskie Nieruchomości nie chciały pójść na rękę tej fundacji. Zapytał skąd wynikał ten brak chęci współpracy z Fundacją.

Michał Kwieciński – Gdańskie Nieruchomości

Odnosił się i powiedział, że jeżeli chodzi o kwestię samego remontu udźwignięcie remontu, jeżeli chodzi o sam stan techniczny tego budynku i o remonty, o których mówimy, to nie są remonty odmalowania ścian bądź jakieś drobne prace. Tu mówimy o stanie technicznym, konstrukcyjnym całego tego budynku, który po kilku wizjach potwierdzonych przez Inspektorów Budowlanych, stwierdzają, że konstrukcja budynku sama w sobie jest zagrożona więc jakby zasadność remontu jest już nikła ze względu na duże koszty, które ten remont ewentualnie miałby pochłonąć. Powiedział, że nie chce wchodzić w polemikę, bo zresztą jak z pani wypowiedzi jasno wynika, że wszystkie instytucje, z którą pani próbuje swoje racje wskazać są niekompetentne. Korespondencja skarżącej z Gdańskimi Nieruchomościami też nie jest taka jak powinna. To znaczy, że pani też nie odpowiada na ich korespondencję bądź nawet tok wypowiedzenia tej umowy, która i tak kończyła się 31 grudnia 2024 roku nie była zaakceptowana, Pani nie odpowiedziała na aneks. Deklaruje, że jeśli byłaby potrzeba lokalu na prowadzenie biura tej fundacji to mogą pomóc. Dodał, że w czasie wizji w lokalu stwierdzili złe warunki, jeżeli chodzi o zasady higieny i to jest naturalne, że zwierzęta nie powinny być po prostu w lokalach mieszkalnych.

U.Sz. - skarżąca

Powiedziała, że potrzebuje budynku na azyl. Jest taki budynek nieopodal na Opackiej, mogą się tam przeprowadzić nawet za tydzień.

Michał Kwieciński – Gdańskie Nieruchomości

Powiedział, że nie umiem się teraz odnieść, ale na pierwszy rzut oka wie, że pewnie technicznie nie spełnia wymogów. Nie chciałbym wchodzić w taką szczegółową dyskusję. Chętnie się odniosą, jeżeli będą mieli szansę, żeby to formalnie weryfikować. Jak najbardziej są otwarci. Obawia się tylko, że po raz kolejny zostanie przekazany lokal, który technicznie może zostać zakwestionowany i w konsekwencji tego spowoduje to, że spotkamy się tu znowu za rok albo za 2 z innymi pretensjami.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Powiedział, że odpowiedź jest częściowa dlatego nie chcą się zgodzić na te drobne prace remontowe bo od początku zakładano, że to jest budynek raczej do rozbiórki niż do

funkcjonowania. Dopytał dlaczego przez 5 lat zezwalano na użytkowanie tego budynku skoro on zagrażał funkcjonowaniu i zdrowiu osób.

Michał Kwieciński – Gdańskie Nieruchomości

Powiedział, że skarżąca twierdzi, że stamtąd nie wyjdzie. Gdyby mieli gdzie przenieść to by to zrobili.

U.Sz. - skarżąca

Zwróciła się do przedmówcy i powiedziała, że mówi od rzeczy i w kółko to samo. Powiedziała, że zaproponowano jej lokal na Kolonii Postęp 39 i tam chcieli wykonać konkretne remonty. Wysłała pismo z podpunktami, czy będzie mogła zamontować kraty, czy będzie mogła wykonać wyburzenie ścian. Dostała tylko odpowiedź w jednym zdaniu, że warunki remontowe zostaną określone po podpisaniu umowy ale nie kupi więcej kota worku. Musi wiedzieć, czy będzie mogła to wyremontować i w jaki sposób przed przekazaniem tego budynku.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że jeśli ktoś chciałaby w tej chwili zapoznać się z tym zarządzeniem Prezydenta na stronie baw.bip.gdansk.pl w bazie aktów własnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku to zarządzanie jest opublikowane i jest wskazane, że lokal użytkowy wraz z terenem przynależnym przeznacza się na realizację zadań statutowych fundacji. Użyczenie następuje na czas oznaczony od 1 stycznia 2020 roku do dnia 31 grudnia 2024 roku, czyli po upływie 31 grudnia 2024 roku fundacja utraci tytuł prawny do tego lokalu i wówczas będzie musiało dojść albo do znalezienia miejskiego, czy o innym właścicielu lokalu tudzież budynku, do którego uda się te cele statutowe fundacji przenieść albo te zwierzęta nie będą zaopiekowane.

Michał Kwieciński – Gdańskie Nieruchomości

Sprostował, że już wypowiedzenie w czerwcu dotarło na dzień 31 sierpnia ze względu na stan techniczny budynku.

Karol Ważny – członek komisji

Jako radny z okręgu wyborczego bardzo apeluje o to do pana dyrektora, żeby temat kompleksowo się nim zaopiekować, żeby poszukać jakiegoś lokalu. Nie wie czy ten lokal, który wskazała skarżąca będzie najszcześniejszy ale bardzo skarżącej, że takie sąsiedztwo ich spotkało natomiast trudno mu w tym momencie się odnieść na ile to miejsce wskazane będzie odpowiednie. Na pewno nie rozstrzygniemy tego teraz, czy to jest jedyne i najbardziej odpowiednie miejsce. Jego gorąca prośba do pana dyrektora, żeby nad tym problemem się pochylić. Wie, że trwają prace zespołu dialogu obywatelskiego, dotyczącego kompleksowego rozwiązania problemów lokalowych organizacji

pozarządowych w Gdańsku, więc pewnie też ten temat będzie w jakimś stopniu poruszony, ale myśli, że tu i teraz, zwłaszcza, że ten tytuł prawny wygaś. Ma nadzieję, że jakieś wolnostojące obiekty są, że jednak jest jakieś miejsce, gdzie można byłoby ulokować fundację, deklarującą chęć zaangażowania środków, wyremontowanie obiektu, więc jeżeli faktycznie takie możliwości finansowe po stronie fundacji występują to tym bardziej wydaje się, że warto nad tym tematem się pochylić. Niezależnie od pracy i rozstrzygnięcia komisji powiedział, że też chętnie włączy się w ten problem i zaproponował spotkanie.

U.Sz. - skarżąca

Powiedziała, że nie przekreślają współpracy z GN tylko sąsiad kradnie im korespondencję i to było wielokrotnie zgłaszane na policję. Sprawa w tej chwili będzie kierowana już nie o uporczywe nękanie tylko o znęcanie. Co do lokalu, lokal może być też miejscem tymczasowym tylko, że Gdańskie Nieruchomości muszą już naprawdę szukać odpowiedniego miejsca.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Gdańskie Nieruchomości mają zasób jaki mają. Trzyma kciuki, żeby się udało znaleźć coś, co będzie w lepszej lokalizacji i bez takiego sąsiada, natomiast uważa, że warto byłoby też, spróbować gdzieś indziej poszukać. Ma na myśli czy może na poziomie samorządów, województwa są jakieś lokale.

U.Sz. - skarżąca

Powiedziała, że próbowali ale wojewoda nawet nie chce się z nimi spotkać.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Wojewoda, to jest administracja rządowa. Mówi o Marszałku Województwa.

U.Sz. - skarżąca

Powiedziała, że są zwodzeni, że jest szukane a nic nie jest szukane.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że zasób w Gdańsku komunalny jest jaki jest. Prosi, żeby skarżąca troszeczkę szerzej popatrzyła i zastanowiła się, czy na poziomie samorządu województwa, czyli Marszałka, być może znajdują, a nawet jak znajdują, to może jakieś środki na remont.

U.Sz. - skarżąca

Odpowiedziała, że mają środki na remont rzędu kilku setek tysięcy. Jeżeli lokal byłby przekazany na 20 lat no to oczywiście można wziąć kredyt i zainwestować w niego nawet pół miliona ale jeżeli lokal jest przekazywany na 3 do 5 lat to im się nie opłaca. Dodała, że przez te 5 lat zostało im zniszczone całe mienie tej fundacji i to są naprawdę pieniądze

rzędu ponad 100000 zł. Została zalana studzienka kanalizacyjna i przy silnych ulewach ta woda dostawała się do środka i po kostki wody było i cały sprzęt elektroniczny został zniszczony, wszystko jest zardzewiałe. Na szczęście nie zdążyli kupić inkubatorów, ale na przykład domki, kocyki muszą wymieniać co roku i to są dosyć duże pieniądze.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Tak jak zastanawia się nad tymi zwierzętami łasicowatymi to, zastanawia się czy nie dałoby się w to włączyć jakoś Nadleśnictwo. Może w zasobie Lasów Państwowych jest jakaś budynek np. była leśniczówka.

U.Sz. - skarżąca

Powiedziała, że próbowali rok temu. To są nieraz oddalone tereny, gdzieś daleko od miasta, gdzie nie ma budynków, bo zazwyczaj nadleśnictwo nie ma budynku. Chciałaby spotkać się z Prezydentem Dulkiem, bo uważa, że ma do tego prawo przez 5 lat wszystkie te jednostki organizacyjne nie dawały rady.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Pani Prezydent na różnych spotkaniach z mieszkańcami się spotyka i sugeruje, że może skarżąca w ramach tego rodzaju spotkań spróbować się dostać do pani Prezydent.

U.Sz. - skarżąca

Powiedział, że jako komisja ani Rada Miasta Gdańska nie mogą pani Prezydent nakazać spotkania się ze skarżącą, a z kolei z żadnego przepisu prawa nie wymaga obowiązek spotkania się pani Prezydent ze skarżącą, więc trudno, żeby z tego powodu uznać skargę za zasadną. To jest postulat, który po ludzku możemy oceniać, ale pod kątem zbadania, czy skarga jest zasadna czy nie, pani Prezydent nie narusza żadnego przepisu prawa, nie spotykając się osobiście ze skarżącą.

Michał Kwieciński – Gdańskie Nieruchomości

Dodał, cały czas wskazując na ich otwarcie na ten temat i na wszystkie tematy, podziękował radnemu, że będzie wspierał w tych próbach. Zaaapelowo do skarżącej, żeby dochować formalizm odnośnie też pism, które ich zobowiązują. 3 miesiące przed końcem grudnia jakiś sygnał, że chce skarżąca przedłużyć umowę albo że poszukujemy innego rozwiązania. Tu tego nie było. Chciałby wskazać, żeby tą ciągłość korespondencji albo ciągłość tych umów można było kontynuować, żeby odbywała się jakaś korespondencja. Do dnia dzisiejszego tak nie mają żadnego odzewu odnośnie tego wypowiedzenia, które było. Cieszy się z inicjatywy pana radnego.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Zapytał przedstawicieli Gdańskich Nieruchomości. Lokal był fundacji używany 4 lata temu, dlatego fundacja nie mogła żadnych remontów wykonywać już wtedy. Pojawiała się kwestia tego lokalu Kolonia Postęp i tutaj też pani prezes zgłaszała pewną obawę odnośnie tego, czy znowu nie będzie w sytuacji, w której nie będzie mogła dokonywać remontów. Być może tutaj rozwiązaniem byłaby deklaracja, że będzie mogła tych remontów dokonać.

U.Sz. - skarżąca

Powiedziała, tam trzeba wykonać remonty dlatego, że są tam małe pomieszczenia po około 10 m. i trzeba wyburzyć ścianę. Nie wie, czy to jest technicznie możliwe. Gdańskie Nieruchomości nie odpowiedziały. Poza tym to są 2 osobne budynki niepodzielone ze sobą trzeba by było je połączyć. To nieprawda, że nie dotrzymują terminów i nie odzywają się do Gdańskich Nieruchomości, to Gdańskie Nieruchomości im nie odpowiadają. Wniosek o nowy lokal złożyli i to było w 2020 roku.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Dlaczego fundacja nie mogła dokonywać remontów w lokalu, który został używany, mimo że chciała i sama chciała to sfinansować, a drugie pytanie o status tej propozycji, czyli Kolonia Postęp i tych rzeczach, o których wspomniała skarżąca.

Michał Kwieciński – Gdańskie Nieruchomości

Odpowiedź nie będzie jednoznaczna, bo to jest parę lat temu. Też ta zasadność naruszania konstrukcji budynku, który od początku pozostawiał wiele do życzenia, więc takie były opinie też inspektorów, że lepiej niektórych rzeczy nie dotykać. Jeżeli pani deklaruje, że jest dalej zainteresowana to spróbują ten temat znowu rozpoznać. Obawia się tylko tego, że ten stan techniczny nie uległ zmianie na gorsze i nie wie w jakim stanie jest w tej chwili ten budynek. Jeżeli to jest deklaracja, że to jest wniosek, to on deklaruje, że można jeszcze raz do tego podejść. Trzeba to jakoś zainicjować, on deklaruje otwartość.

U.Sz. - skarżąca

Powiedziała, że wniosek został złożony na spotkaniu z dyrektorem Kryszewskim więc wniosek jest cały czas aktywny.

Michał Kwieciński – Gdańskie Nieruchomości

Stanowisko firmy jakim dysponuje jest takie, że temat został zamknięty. Mogą go otworzyć.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Podsumował, że tytuł prawny do lokalu już się skończył według Gdańskich Nieruchomości. Skarżąca podważa skuteczność tego wypowiedzenia, natomiast jedno jest pewne, że nawet gdyby pani to skutecznie zakwestionowała, to 31 grudnia 2024 kończy się fundacji tytuł prawny do lokalu i to nie Gdańskie Nieruchomości muszą szukać fundacji lokalu tylko skarżąca musi zainicjować w imieniu fundacji to, żeby Gdańskie Nieruchomości albo inny podmiot, na przykład Lasy Państwowe. A nawet jak tego skutecznie nie zakwestionują, to nie będzie miała skarżąca z całą pewnością tytułu prawnego od 1 stycznia 2025 roku i to będzie przede wszystkim problem tych zwierząt. proponuję. Zasugerował, żeby skarżąca wykorzystwała ten dialog z Gdańskimi Nieruchomościami i nawet jednozdaniowe pismo napisała, że prosi o znalezienie, czy oczekuje czy wnosi o znalezienie nowego lokalu i najlepiej wskazała, jakie to ma mieć parametry i ile pani ma pieniędzy na remont, żeby było wiadomo czego mają szukać. Powiedział, żeby skarżąca nie zakładała, że na pewno mają taki lokal. Natomiast jedno jest pewne, że to w interesie skarżącej jest szukanie tego tytułu prawnego do lokalu, odpowiedniego lokalu dla zwierząt łasicowatych. Gdańskie Nieruchomości na pewno, zwłaszcza po tej dzisiejszej komisji i po deklaracji Karola Ważnego się w to poważnie zaangażują. A równolegle zaproponował, żeby pani zastanowiła się nad kontaktem na przykład z Lasami Państwowymi, bo wydaje mu się jako laikowi, że to byłoby wymarzone środowisko dla takich zwierząt. Zwrócił się do członków komisji, że wszystkie niezbędne informacje do rozpatrzenia tej skargi, a pamiętać należy, że nie rozpatrujemy tego, czy ktoś ma dostać tytuł prawny do lokalu czy nie tylko ten wycinek dotyczący kwestii nienależytego nadzoru Pani Prezydent. Na poprzednim posiedzeniu bez uczestnictwa zaproszonych gości, analizując tylko dokumenty przygotował i zaproponowałem propozycję rozstrzygnięcia, żeby w granicach zarzutów tej skargi uznać tą skargę za bezzasadną jeśli chodzi o te zarzuty postawione w skardze. Państwo radni zaproponowali, żeby jednak zaprosić skarżącą i zaprosić Gdańskie Nieruchomości, że może to coś dopowie nowego. W tej sprawie, oprócz tego, co już było pisemnie wskazane uważa, że niczego nowego się nie dowiedzieliśmy. Na dzisiejszym posiedzeniu, oprócz tego, że trzeba pomóc zwierzętom właśnie i znaleźć im odpowiednie miejsce. Natomiast skarga nie jest na to czy fundacja czy inna fundacja czy pani, czy ktoś inny ma dostać lokal, czy ma nie dostać lokalu. Zarzuty skargi wynikają z jej treści i w takich zarzutach podtrzymuję to, co proponował na poprzednim posiedzeniu komisji, czyli żeby zaproponować Radzie Miasta Gdańska projekt uchwały o treści:

§ 1

Rada Miasta Gdańska uznaje za bezzasadną skargę Pani XY na Prezydenta Miasta Gdańska, ponieważ nie znalazły potwierdzenia zarzuty postawione w skardze.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Słowem informacji dodał, że żaden przepis prawa nie obliguje osobiście pani Prezydent do tego, że pani Prezydent musi się ze skarżącą spotkać też jeśli chodzi o ten nadzór, czy on był właściwy, czy on był niewłaściwy. Z tego, co wpłynęło jak i z tymi wyjaśnieniami pani Prezydent, komisja poprosiła także, bo to też był postulat radnych członków komisji, żeby p treść umów użyczenia. W jego odczuciu problem jest do rozwiązania na przyszłość, czyli żeby znaleźć ten lokal, natomiast jeśli chodzi o te zarzuty skargi, no to nie można czynić skutecznie zarzutu naruszenia pani Prezydent za to, że nie chce się z panią spotkać. Jeśli chodzi o ten nadzór nad jednostkami podległymi, no to w takich granicach, w jakich skarżącej fundacja miała umowę użyczenia, też nie jest tak, że pani Prezydent jako organ odpowiada za zachowanie sąsiadów.

Teresa Wasilewska – członek komisji

Powiedziała, że właściwie już się kręcimy w kółko. Pan radny Karol jakby z racji, że ma serce bardzo dobre do zwierząt, po prostu pomoże skarżącej.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały w takiej treści jak przytoczył.

Ustalenia komisji :

Komisja 5 głosami „za” i 2 głosami „przeciw” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 16

Rozpatrzenie petycji Polskiego Stowarzyszenia Pasjonatów Kowalstwa.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że miał pewne obiekcje, czy właściwie została podpisana ta petycja, to znaczy czy nie potrzeba podpisów 2 osób uprawnionych do składania oświadczeń woli. Natomiast pan Mecenas rozwiął jego wątpliwości, że wniesienie tej petycji nie jest oświadczeniem woli i że zgodnie z tym wpisem ujawnionym w krajowym rejestrze sądowym to Stowarzyszenie mogło być reprezentowane jednoosobowo, przez prezesa zarządu. Dodał, że to jest bardzo specyficznie skonstruowana petycja, ponieważ adresatem jest „Rada Miasta Gdańska, Komisja Zagospodarowania Przestrzennego”. Petycja po rozważaniach pani Przewodniczącej Agnieszki Owczarczak została zadeklarowana do naszej komisji, ponieważ jest to jednak petycja. Żądaniem petycji jest podjęcie inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej wprowadzenia rozwiązań mających na celu ochrony zawodu kowala, uznając go za zawód ginący, oraz zapewnienie

preferencyjnych warunków czynszowych dla przedsiębiorców wykonujących tę profesję. Komisja musi się zastanowić czy to nie jest próba trochę obejścia uchwały o obywatelskiej inicjatywie uchwałodawczej, czyli tam, gdzie przewidzieliśmy, że mieszkańcy mogą zgłaszać inicjatywę uchwałodawczą do Rady Miasta Gdańska. Jeśli jest taka grupa mieszkańców, którzy chcieliby skorzystać z tej inicjatywy uchwałodawczej to uchwała Rady Miasta Gdańska to dokładnie precyzuje. Jeśli chodzi o kwestie poruszonej w treści petycji, uchwały i poruszonej w treści petycji, w poruszonym w treści petycji, zarządzeniu Prezydenta Miasta Gdańska. To jest postulat, uznanie kowalstwa za zawód ginący i objęcie go preferencjami dotyczącymi wynajmu przestrzeni użytkowych na wzór innych tradycyjnych zawodów rzemieślniczych ale też nie ma wskazania, o co dokładnie chodzi, który punkt uchwały ma być zmieniony, w jaki sposób, o ile, jak. Kwestia tej inicjatywy uchwałodawczej czy w granicach zadań komisji jest podejmowanie inicjatyw uchwałodawczych. Ma duże wątpliwości i szczerze mówiąc zastanawia się, czy po pierwsze na tym posiedzeniu tą petycję rozstrzygnąć. Petycja została też przesłana do pani Prezydent z prośbą o przedstawienie stanowiska względem tych pomysłów. Jeśli dziś komisja miałaby tą petycję rozstrzygnąć w taki sposób, żeby jej nie uwzględnić to jak najbardziej z tym materiałem, który tutaj jest, można to zrobić. Natomiast jeśli uwzględnić tą petycję, no to trzeba by dokładnie ustalić, jakie przepisy powinny zostać zmienione i jak formalnie dalej nadać temu bieg, żeby czy odpowiednia komisja Rady Miasta Gdańska, czy grupa Radnych Miasta Gdańska podjęła inicjatywę, zgodnie ze statutem Miasta Gdańska i Regulaminem Rady Miasta Gdańska. Jego zdaniem zasadnym byłoby przełożyć rozpatrzenie tej petycji.

Krystian Kłós – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że jeśli zostało to wysłane do pani Prezydent to należy poczekać na odpowiedź, bo być może pani Prezydent nie widzi problemu, żeby ten zakres, który jest uprawniony do obniżki czynszów, poszerzyć o kowalstwo, co rozwiąże problem, bo stwierdzimy, że to już zostało skonsumowane na przykład projektem uchwały przez panią Prezydent. Jeżeli będą jakieś obiektywne przesłanki, które będą sugerowały, że to może nie jest dobre rozwiązanie, bo on nie wie, co odpisze pani Prezydent, no to wtedy będziemy się zastanawiać. Też nie wydaje mu się, żeby był nagle szturm kowali na lokale komunalne, które mogły mieć preferencyjne warunki.

Michał Kwieciński – Gdańskie Nieruchomości

Chciał wskazać ich zaangażowanie, bo jeżeli chodzi o ten wniosek, to sam osobiście poszukiwał lokalu dla stowarzyszenia. Wskazali taki lokal na ulicy Małomiejskiej XY. Niestety z różnych względów nie został on przyjęty, bo technicznie po prostu nie odpowiadał, ale naprawdę trzeba uwierzyć, że starają się jak mogą różnym stowarzyszeniom, fundacjom pomagać w poszukiwaniu lokali. Niestety często jest tak, że nie spełniają one z różnych względów oczekiwań.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że komisja nie musi wyznaczać nowego terminu na załatwienie sprawy. Na rozpatrzenie petycji jest 3 miesiące, a wpłynęło do pod koniec listopada, także komisja nie jest w żadnym opóźnieniu.

PUNKT 17

Rozpatrzenie skargi Pana W. B.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Wyjaśnił, że jest to skarga przekazana przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Gdańsku do Rady Miasta Gdańska. Skarga pana skarżącego z dnia 22 listopada 2024 roku przekazana pismem z 28 listopada 2024 roku i wpłynęło to do Rady Miasta Gdańska w dniu 29 listopada 2024 roku. Jest to skarga na działania zaniechania Pana Marcina Stanulisa jako kierownika organu administracji publicznej. Przedmiotem skargi jest zaniedbanie i naruszenie praworządności. W skardze pan opisał stwierdzony w dniu 14 listopada 2024 roku brak godła. Jest też pismo z 22 listopada 2024 roku i załączona do niej dokumentacja fotograficzna. Wpłynęła również skarga z dnia 2 grudnia 2024 roku na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i tu też jest przedmiotem skargi zaniedbanie i naruszenie praworządności. Tutaj sprawa dotyczyła kwestii ustnego wniesienia skargi do protokołu. Dzisiaj 9 grudnia wpłynęło zawiadomienie o przekazaniu skargi Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla miasta na prawach powiatu w Gdańsku przesyła skargę pana XY z dnia 2 grudnia 2024 roku na działania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, dotyczącą zaniedbania i naruszenia praworządności opisaną w skardze i jest dołączona skarga, w której zarzuty są dokładnie tożsame z tym, co wpłynęło wcześniej bezpośrednio do Rady Miasta Gdańska czyli jest ta sama skarga z 2 źródeł ale mają te same zarzuty. Powiedział, że w porządku obrad mamy rozpatrzenie skargi związanej z godłem natomiast jeśli wolą komisji, byłoby, żeby procedować również skargę i wówczas też dochować terminu 30 dniowego, wyznaczonego przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, rozpatrzyć również skargę tą związaną z naruszeniami związanymi z kwestią ustnego złożenia do protokołu, która została wniesiona do Rady Miasta Gdańska i która dzisiaj (dzień posiedzenia komisji) została przekazana to komisja może poszerzyć porządek obrad również o tą drugą skargę, czyli o skargę z dnia 2 grudnia 2024 roku i zaproponował, żeby to uczynić, zwłaszcza, że jest na posiedzeniu pan skarżący. Poddał pod głosowanie wprowadzenie skargi Pana XY jako punkt 17.

Ustalenia komisji:

Komisja 6 głosami „za” rozszerzyła porządek o dodatkowy punkt 17 w sprawie rozpatrzenia skargi Pana XY z dnia 2 grudnia 2024 roku.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Wyjaśnił, że skarga dotyczyła nie umieszczenia godła. Poprosił pana Mecenasa o sporządzenie w tej kwestii opinii prawnej. Zajrzał do ustawy z dnia 31 stycznia 1980 roku o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych, poszukiwał orzecznictwa, głosów doktryny w tej kwestii, natomiast system informacji prawnej lex, którym radni dysponują nic w tej kwestii szerzej nie podpowiedział więc poprosił pana Mecenasa o sporządzenie w tej kwestii opinii prawnej. Zakres miejsc, w którym powinno być godło umieszczone, nie ma definicji legalnej pomieszczenia urzędowego, prawda a potrafi sobie wyobrazić, że jeśli przyjąć taką definicję, że pomieszczenie urzędowe, to każde pomieszczenie w urzędzie, no to jest wiele pomieszczeń w urzędach, które nie są godne na tyle żeby wieszać tam godło, chociażby różne pomieszczenia gospodarcze, sanitarne itd. Mamy opinię prawną od pana Mecenasa, którą członkowie komisji również otrzymali, wskazującą dosyć jednoznacznie, że w przypadku tej konkretnej skargi, znaczy przekładając tą opinię prawną na tę konkretną skargę to należałoby uznać, że w tych pomieszczeniach, które pan skarżący wskazał, to godło po prostu powinno wisieć. Nie widzi powodu, żeby panu nie dawać wiary, że to godło nie wisało natomiast Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego tłumaczy sprawę w ten sposób, że ten brak godła w sekretariacie oraz w gabinecie spowodowany był „przeprowadzaną przez Powiatowego Inspektora wewnętrzną inwentaryzacją opisanych pomieszczeń co do ich stanu zachowania przed działaniami związanymi z planowaną bieżącą konserwacją, która dotyczyć miała ścian oraz sufitów. Po przeprowadzonej inwentaryzacji godła Rzeczypospolitej Polskiej w pomieszczeniach urzędowych zostały wywieszane”. Należy się zastanowić, czy w takiej sytuacji Powiatowy Inspektor Nadzoru budowlanego dopuścił się naruszenia prawa, czy nie dopuścił się naruszenia prawa. Sytuacja, w której godło, jeśli by dać wiarę Powiatowemu Inspektorowi, że z takich właśnie powodów to godło nie było wywieszane, a nie na przykład intencjonalnie, ale czy to jest powód, który daje możliwość przejściowego, nie wywieszenia godła w danym pomieszczeniu i też należałoby się zastanowić nad proporcjonalnymi środkami. To znaczy, czy w takim przypadku należałoby zamknąć ten obiekt na czas tej inwentaryzacji, o której Powiatowy Inspektor pisze czy nie i to o jest do zastanowienia przez komisję. Powiatowy Inspektor, jedno jest pewne, że finalnie, po tej inwentaryzacji te godła w tych pomieszczeniach wywiesił. Jest dokumentacja fotograficzna, więc trudno nie dać wiary panu Inspektorowi w tej kwestii. Otworzył dyskusję i zapytał jakie radni mają propozycje rozstrzygnięcia co do uwzględnienia lub nieuwzględnienia tejże skargi.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Zapytał pana skarżącego, ponieważ jak rozumie, że skarżący składał skargę z uwagi na to, że w tych pomieszczeniach tego godła nie zauważył, o których tutaj mowa. Czy mówimy o sekretariacie i o biurze dyrektora.

W.B. - skarżący

Odpowiedział, że przebywał w sekretariacie i załatwiał sprawę. Dodał, że to jest małe pomieszczenie i będzie składał skargę bo są łamane przepisy pracy, zapytał Pani w sekretariacie, gdzie jest godło Rzeczypospolitej Polskiej. Wyszedł do niego Inspektor i zaprosił go do swojego gabinetu na rozmowę, rozejrzał się i w gabinecie także nie było godła. Złożył w związku z tym skargę.

Aleksander Jankowski - członek komisji

Doprecyzował, że zadał to pytanie skarżący wskazał dosyć kluczową rzecz, że skonsultował ten swoje spostrzeżenia z panią sekretarką. Zapytał czy pamięta, żeby one powiedziały, że to jest tymczasowe, czy po prostu na skarżącego zadane pytanie powiedziały, nie ma i nigdy nie było czy coś w tym stylu.

W.B. - skarżący

Kiedy zapytał dlaczego nie ma godła odpowiedziały no bo nie ma.

Aleksander Jankowski - członek komisji

Ale to było takie bo nie ma, czy było stwierdzone tak z pewnością, że nie ma czy że nie ma bo XYZ.

Cezary Śpiewak - Dowbór - przewodniczący komisji

Zapytał czy ta pani próbowała to w ogóle wyjaśniać czy potwierdziła, że nie ma i postawiła kropkę.

W.B. - skarżący

Odpowiedział, że powiedziała bo nie ma a on powiedział, że musi być godło. Powiedział, że Inspektor traktuje to jak swoje państwo. Dodał, że złożył dużo zapytań w ramach informacji publicznej i Inspektor nawet nie udzielił odpowiedzi na temat statutu.

Cezary Śpiewak - Dowbór - przewodniczący komisji

Jeśli chodzi o tą inwentaryzację najlepiej gdyby skarżący zapytał, w drodze dostępu do informacji publicznej samego Inspektora o to. Uprzedził, jeśli chodzi o ewentualne kwestie związane z jakimś naruszeniem, czy terminów czy zakresu udzielania informacji publicznej właściwym organem to jest Wojewódzki Sąd Administracyjny. Skargi na bezczynność należy składać tam.

W.B. - skarżący

Powiedział, o czynie zabronionym na przykładzie, że kiedy kierowca jedzie bez tablicy rejestracyjnej i zostaje zatrzymany to czyn popełniono natomiast jeśli on je założy potem to tego nie zmienia.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Poprosił aby nie przenosić też sytuacji skargi z KPA na grunt czynu zabronionego. To nie jest to samo. Wcale nie oznacza, że jak ten kierowca samochodu nie przyjmie mandatu i będzie tłumaczył przed sądem, że on nie wiedział, że mu tablica spadła podczas jazdy to sąd go ukarze. Czy będą spełnione przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu. Natomiast jakby nie należy mieszać kwestii skargi z KPA z czynami zabronionymi przez prawo jako wykroczenia przestępstwa, bo to jest zupełnie inna kwestia. Mamy wyjaśnienia inspektora. Powiedział, są wyjaśnienia dyrektora, wyjaśnienia skarżącego, że nie było godła i pani powiedziała, że godła nie ma i nie wyjaśniała szerzej dlaczego, od kiedy i na jak długo.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Zapytał czy zauważywszy brak godła, czy skarżące w jakikolwiek sposób udokumentował to jakimś zdjęciem czy cokolwiek.

W.B. - skarżący

Powiedział, że ma nagranie.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że pan Inspektor tego nie kwestionuje, że nie było w tym dniu godła.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Powiedział, że nie o to mu chodzi, bo moglibyśmy wtedy zobaczyć, czy ono wcześniej tam mogło być, czy go nie było.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Skarżący powiedział, że ma nagranie, ale nie zdecydował się na dołączenie go do skargi. Nie ma tu trybu wzywania do wniosków dowodowych to nie jest sąd.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Zapytał przewodniczącego, czy komisja nie mogłaby takiego zapytania do pana Inspektora wystosować o jakieś udokumentowanie tej inwentaryzacji.

W.B. – skarżący

Powiedział, że Inspektor kłamie i mówi to z pełną odpowiedzialnością. Był ciekaw i był później to były już nowe godła i widać jest nowe i była pani księgowa i powiedział, że chciałby prosić w ramach dostępu do informacji publicznej fakturę – kopie bo ma takie prawo, to zaśmiała mu się w twarz i powiedziała, że te godła znaleźli w magazynie, 25 lat temu leżały tam. Powiedział, że to są kłamcy i ma nadzieję, że komisja podejmując decyzję, zastosuje zasadę legalizmu.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że na pewno nie będzie komisja, ani Rada Miasta Gdańska podejmowała czynności, które wykraczają ponad to, co wynika z przepisów prawa także nie ma co się obawiać zasada legalizmu w tak rozumiana będzie na pewno dochowana. Należy pamiętać, że postępowanie skargowe jest jednoinstancyjnym odformalizowanym uproszczonym postępowaniem także komisja nie jest sądem, który rozstrzyga o popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia. zaproponował, żeby poddać pod głosowanie propozycję rozstrzygnięcia. Jeśli ta propozycja zostanie przyjęta to komisja przedstawi na najbliższej sesji Rady Miasta Gdańska propozycję, jeśli ta propozycja nie zostanie przyjęta, to komisja będzie dalej prowadzić sprawę i rozważać, czy widzi potrzebę zasięgnięcia jakiś ewentualnie jeszcze informacji od innych osób lub organów. zaproponował, żeby przyjęć tak jakby komisja miała tylko treść tych obu wystąpień czyli dałaby wiarę skarżącemu, że tego godła nie było i dałaby wiarę Inspektorowi, że nie było godła przez tą wewnętrzną inwentaryzację. Wówczas należałoby uznać, że nie zostały naruszone przepisy prawa. W jego odczuciu w takiej sytuacji i dlatego poddał propozycję rozstrzygnięcia, aby na najbliższe posiedzenie Rady Miasta Gdańska zgłosić Radzie Miasta Gdańska jako komisja, projekt uchwały o treści:

§ 1.

Rada Miasta Gdańska nie uwzględnia skargi Pana XY z dnia 15 listopada 2024 roku, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zaniedbania i naruszenia praworządności przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Gdańsku.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Dodał, że jeśli się okaże, że będzie więcej głosów przeciw niż głosów za i projekt uchwały nie zostanie przez radnych przyjęty, to komisja będzie dalej procedowała sprawę na kolejnych posiedzeniach wówczas przedłoży komisji kolejną propozycję, to znaczy wyznaczenie nowego terminu, bo komisja nie pozostanie na pewno bezczynna i nie przekroczy 30 dniowego terminu na rozpatrzenie skargi tylko wówczas należałoby wyznaczyć nowy termin na załatwienie sprawy.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały, którą przedstawił.

Ustalenia komisji:

Komisja 5 głosami „za” i 2 głosami „przeciw” przyjęła projekt uchwały.

PUNKT 18

Rozpatrzenie skargi Pana W.B. z dnia 2 grudnia 2024 roku.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że tutaj przede wszystkim należy, jego zdaniem, zastanowić się czym jest wniosek i czym jest skarga w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego, to znaczy zastanowić się, jaka norma płynie z tych przepisów, co jest wnioskiem. To, że w nagłówku będzie napisane albo ktoś mówi, że chce złożyć wniosek, to nie oznacza, że to jest wniosek w rozumieniu artykułu 241 KPA. Art. 231 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuje, że przedmiotem wniosku mogą być w szczególności sprawy ulepszenia organizacji, wzmocnienia praworządności, usprawnienia pracy i zapobiegania nadużyciom, ochrony własności, lepszego zaspokajania potrzeb ludności. Z tego co wynika z treści skargi, która wpłynęła, dotyczy ona kwestii wniosku o spotkanie osobiste. Trzeba się zastanowić, czy wniosek o spotkanie osobiste wypełnia dyspozycję artykułu 241 Kodeksu postępowania administracyjnego. Jeśli chodzi o możliwość wnoszenia skarg, wniosków w formie ustnej mamy tutaj sytuację, w której przepisy działu ósmego Kodeksu postępowania administracyjnego nie zawierają szczególnych form wyodrębniając procedurę ustnego przyjęcia skargi czy wniosku do protokołu. W samym Kodeksie postępowania administracyjnego są przepisy artykułu 63 paragraf 1, 2 i 3 kodeksu postępowania administracyjnego natomiast to dotyczy podań, żądań, wyjaśnień, odwołań i zażaleń. Natomiast co istotne, jest w obrocie prawnym Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 roku w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków. W tymże rozporządzeniu są przepisy. Paragraf 5, skargi, wnioski mogą być wnoszone pisemnie, telegraficznie lub za pomocą dalekopisu, telefaksu, poczty elektronicznej, a także ustnie do protokołu. Paragraf szósty w razie zgłoszenia skargi lub wniosku, ustnie przyjmujący zgłoszenie sporządza protokół, który podpisują wnoszący skargę lub wniosek i przyjmujący zgłoszenie. Ust. 2 w protokole zamieszcza się datę przyjęcia, skargi wniosku, imię, nazwisko, nazwę i adres zgłaszającego oraz zwięzły opis treści sprawy. Paragraf siódmy przyjmujący skargi i wnioski potwierdza złożenie skargi lub wniosku, jeżeli zażąda tego wnoszący. Uważa, że należy uznać, że skarga lub wniosek mogą być wniesione do protokołu i ten protokół, przytoczył głos doktryny Hryniewicki Wojciech, Mateusz skargi, wnioski, petycje, inne interwencje obywatelskie opublikowano WKP 2022, że taki protokół przypomina protokół z innych czynności dokonywanych w organie administracyjnym na zasadach ogólnych, w nawiasie artykuł 68. 69 kodeksu postępowania administracyjnego, prócz imienia i nazwiska sporządzającego protokół pożądanym jest do określenia jego stanowiska służbowego, zwłaszcza że rozporządzenie z 8 stycznia 2002 roku nie wymaga podania miejsca sporządzenia protokołu. W takim przypadku sytuacja, w której dana osoba wnosi o osobiste spotkanie z piastun organu, to trochę jak przy tej skardze dotyczącej lokalu dla tych zwierząt łasicowatych nie ma

żadnego przepisu prawa, który obliguje piastunka organu czy na przykład Prezydent Miasta Gdańska, czy Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego do osobistego przyjęcia takiej skargi może być to może być to przeprowadzone w drodze, przy ustnego przyjęcia skargi do protokołu przez osobę upoważnioną przez piastun organu. Tutaj przykładowo przez pracownika Powiatowego Inspektoratu Nadzoru budowlanego. Przy takiej interpretacji, należałoby uznać, że skarga z dnia 2 grudnia w takim przypadku rozstrzygnięciem mogłoby być nie uwzględnienie skargi z dnia 2 grudnia 2024 roku z uwagi na to, że nie potwierdziły się zarzuty zaniedbania i naruszenia praworządności przez Powiatowego Inspektora Nadzoru budowlanego. Jeśli ktoś z członków ma jakiś głos w dyskusji i chciałby jakoś się odnieść do tego poglądu, czy widzi inaczej niż przytoczony autor komentarza, który wskazał w swojej wypowiedzi. Otworzył dyskusję.

Karol Ważny – członek komisji

Poparł stanowisko pana przewodniczącego.

W.B. - skarżący

Powiedział, że przewodniczący nie do końca powiedział prawdę. Powiedział, że przewodniczący powiedział, że złożył wniosek o spotkanie osobiste ale nie powiedział w jakim celu złożył. Zapytał czy radni przeczytali jego pismo.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Wskazał do protokołu, że wszyscy radni otrzymali treść skargi.

W.B. - skarżący

Powiedział, że złożył o spotkanie osobiste w celu złożenia do protokołu wniosku zgodnie z przepisami KPA. Specjalnie to napisał bo takie sformułowanie prawnicze jest tylko w dziale ósmym a przewodniczący to pominął i musi być napisane spotkanie osobiste bo jak może złożyć do kierownika organu nieustnie osobiście i przewodniczący myli pojęcia i nie do końca mówi prawdę. Zgodnie z działem ósmym kpa jasno mówi, że kierownik organu lub wyznaczeni jego zastępcy a on nie ma wyznaczonego zastępcy i ma obowiązek przyjąć. Musi być napisane, zgodnie z rozporządzeniem, przynajmniej raz w tygodniu ma obowiązek przyjąć obywateli w sprawie skarg i wniosków w godzinach po pracy. To też przewodniczący pominął specjalnie. Poprosił o spotkanie o godzinie 16, gwarantuje mu to Konstytucja.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

No właśnie, chciał się zapytać, z jakiego przepisu prawa skarżący wywodzi te godziny spotkania z jakiego przepisu KPA.

W.B. - skarżący

Powiedział, że z działu ósmego KPA.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Poprosił aby skarżący powiedział do protokołu, tylko bliżej mikrofonu, w jakim zakresie mówi nieprawdę.

W.B. - skarżący

Powiedział, że nie do końca przewodniczący mówi prawdę bo powiedział, że skarżący wnosił o spotkanie ale nie dopowiedział w jakim celu.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Dodał, że wszyscy radni znają treść skargi. Rozumie, że wedle rozporządzenia, który przytoczył, dotyczącego przyjmowania skarg i wniosków, tu przede wszystkim trzeba szukać źródła natomiast głosy doktryny, bo dokonując wykładni prawa, nie należy patrzeć tylko literalnie. Chyba że z przepisu coś literalnie wynika, ale i wtedy wówczas jest zasada, clara non sunt interpretanta natomiast to rozporządzenie jest w oderwaniu od innych przepisów i nawet głosy doktryny, osoby mądrzejsze od niego, dlatego też zweryfikuje w KPA kwestie tego terminu, jeśli chodzi o godziny wskazują analogię do 68 KPA.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Art. 253 par. 1 KPA. Oczywiście tam jest ogólna norma i on jest doprecyzowany później, przez paragraf trzeci.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zastanawia się głośno co to znaczy po godzinach pracy.

W.B. - skarżący

Wypowiedź niewyraźna.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Odczytał treść skargi skarżącego. Powiedział, że komisja rozpoznaje skargę w jej granicach, jeśli chodzi o treść.

Teresa Wasilewska – członek komisji

Zapytała czy posiedzenie komisji dotyczy zasobu wiedzy prawniczej przewodniczącego czy komisja ma jakiś konkretny do omówienia. Zazwyczaj komisja zajmuje się konkretnymi, a nie jakimś sprawdzaniem wiedzy poszczególnych członków.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Odpowiedział, że musimy się zastanowić, czy dzisiaj powinniśmy rozstrzygać tą skargę, czy nie.

Teresa Wasilewska – członek komisji

Zapytała czy to przewodniczący ma się zastanowić czy członkowie komisji.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Odpowiedział, że cała komisja.

Teresa Wasilewska – członek komisji

Powiedziała, że członkowie nie mogą się zastanowić, jak nie mają źródeł prawnych, które przewodniczący podnosi.

Krzystian Kłós – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że komisja musi ustalić stan faktyczny o co wnosi skarżący. Jeżeli pani radna nie ma wiedzy, to należałoby tą wiedzę uzupełnić. Pan przewodniczący w imieniu całej komisji, odnośnie słów skarżącego weryfikuje stan faktyczny. Czy komisja powinna tą skargę uwzględnić, czy nie. Po to tu jesteśmy, żeby się nad tym zastanowić. Jeżeli pani ma jakieś wskazania merytoryczne, czy ta skarga powinna być uwzględniona, czy też nie, to słucha.

Teresa Wasilewska – członek komisji

Nie ma wiedzy, dlatego że nie ma materiałów źródłowych. Zaproponowała, żeby może odłożyć.

Krzystian Kłós – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że każdy z nas ma dostęp do Kodeksu postępowania administracyjnego. Pani radna została wyposażona przez biuro Rady Miasta w komputer oraz dostęp do internetu, gdzie te wszystkie informacje jak wszyscy członkowie komisji może znaleźć.

Teresa Wasilewska – członek komisji

Odpowiedziała, że wiedza prawnicza, to nie jest wiedza, którą można, ciach, ciach na komputerze, więc proponowałyby, żeby komisja miała czas na zapoznanie się z przepisami prawa, bo tu są bardzo skomplikowane dziedziny wiedzy, dlatego nie wie jak inni ale proponowałyby odłożyć to dopóki wszyscy będą mieli pogląd.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zgodził się, biorąc pod uwagę sesyjny charakter prac Rady Miasta Gdańska. Najbliższa sesja jest w najbliższy czwartek, a żeby nie uchylić terminowi trzydziestodniowemu na

rozpatrzenie skargi, zaproponował, żeby wyznaczyć nowy termin na załatwienie sprawy. Uważa, że jest dobrym pomysłem jest, żeby wyznaczyć nowy termin na rozpatrzenie sprawy. Taki sposób rozstrzygnięcia, jeśli chodzi o dzisiejsze posiedzenie, żeby wyznaczyć nowy termin na załatwienie sprawy i zaproponował zgłosić Radzie Miasta Gdańska na najbliższą sesję projekt uchwały o treści:

§ 1.

Rada Miasta Gdańska wyznacza termin do dnia 31 marca 2025 roku na załatwienie skargi w zakresie zadań i działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Gdańsku.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Dodał, że w uzasadnieniu wskazać, że po pierwsze termin, o którym mowa w artykule 237 paragraf 1 KPA jest terminem instrukcyjny a w razie nie załatwienia skargi, nie później niż w ciągu miesiąca stosuje się przepisy artykułu 36 do 38 KPA. Należy wskazać również na sesyjny charakter pracy Rady Miasta Gdańska oraz kolegialność działania Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji należy wyznaczyć nowy termin załatwienia sprawy oraz pouczyć o prawie do wniesienia ponaglenia, zgodnie z artykułem 36. Paragraf 1 KPA. Oczywiście, to nie dzisiaj pan zostanie pouczony o tym, bo Rada Miasta rozstrzyga. Oczywiście, jeśli szybciej wszyscy członkowie komisji wyrobią sobie pogląd na temat tej sprawy, będzie można ją merytorycznie procedować. Uważa, że trzeba sięgnąć do orzecznictwa i głosów doktryny w kwestii zwłaszcza artykuł 253 paragraf 3 Kodeksu postępowania administracyjnego

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały w takiej treści jak przytoczył.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 19

Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że jeśli chodzi o całą korespondencję, która wpływa na bieżąco, członkowie komisji wszystko otrzymują na maila.

Brak wolnych wniosków i spraw bieżących.

Przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 17:25.

Przewodniczący

Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji

/-/ Cezary Śpiewak – Dowbór